

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor naczelny: Józef Wołoszchowski

Wydawca — „Polska Zachodnia”. Spółka z ogr. odp.

Drak: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorowa 2 i Kołudzki 18

Rok XIV

Katowice, sobota 14 stycznia 1939 r.

Nr 14

Nowy styl życia politycznego

Zyjemy w epoce przelomu. Znamienne tego objawy to klęska i ostateczny upadek wielu prądów ideowych i światopoglądowych, które w naszej młodości świeciły pełny triumf. Z drugiej zaś strony to wyteżony wysiłek społeczeństwa niemal całego świata, które wykują nowe formy życia. W naszych oczach ginie też stary człowiek politykujący a rodzi się nowy styl życia politycznego.

Wiek dziewiętnasty tak brzemienisty dla życia zbiorowego we wszystkich dziedzinach wytworzył specjalny typ człowieka oddającego się polityce. Pomijamy w tej chwili kwestie związane z partyjnymi podziałem społeczeństwa. Chodzi nam raczej o wewnętrzną postawę przeciętnego polityka. Jeśli przypatrzyć się mijającej epoce, to uczucie stwierdzać wypada, że cała aktywność przeciętnego obywatela poświęcającego się polityce ograniczała się do sfery przekonaniowej i werbalnej. Dla partii ważne było jedynie, czy istnieje duża ilość obywateli znających credo menatorów walczących w szrankach parlamentu czy na łanach prasy politycznej. Natomiast cała sfera czynników była partii obojętna. Bo partia chwyciła sobie jedynie obywateli gotowych do oddania głosu na jej liście. Żadna zaś z partii politycznych nie miała nigdy ambicji przeprowadzenia pewnych konkretnych prac o znaczeniu ogólnopolskim czy narodowym. Taka wąska metoda działania politycznego, ograniczająca się wyłącznie do propagandy dogmatów partyjnych, nie mogła wpłynąć dodatnio na postawę moralną człowieka politykującego. Jeśli można operować językiem zaczerpniętym z innej dziedziny życia, to trzeba by powiedzieć, że taka polityka bezczynność była martwa. Weźmy dla przykładu działalność Stronnictwa narodowego na odcinku zagadnienia żydowskiego. Wszak partia ta poza negatywnymi demonstracjami, które miały zresztą zawsze charakter propagandowy, nie potrafiła na przestrzeni lat dwudziestu przejąć żadnej konkretnej inicjatywy. Partia, zwłaszcza opozycyjna, żąda czynu jedynie od czynników rządowych. Sama zaś rozgrzesza się z jakichkolwiek prac. Oczywiście w ten sposób zrodził się człowiek politykujący jedynie w formie czy na piśmie. Stąd wyniknęły tak bolesne objawy zakłamania w naszym życiu publicznym. Stary, gasnący styl życia politycznego pozwala być gorącym zwolennikiem partii głoszącej zasady chrześcijańskie, a w praktycznej działalności będącej ich żywym zaprzeczeniem. Stary styl pozwala być ordonikiem radykalnych hasł społecznych przy równoczesnym kumulowaniu kilku lukratywnych synkuc. Inaczej mówiąc: stary styl pozwala o wszystkim mówić z punktu widzenia najwznioślejszych zasad etycznych i najmędrzych wskazań rozumu politycznego, a równocześnie niczego nie praktykować.

I tutaj widzimy istotny punkt, w którym następuje zasadnicze przeobrażenie. Nowy styl życia politycznego musi ukazać nam polityka praktykującego. Taki polityk prawdą swego życia będzie konkretnie dźwigał życie Polski. Jesteśmy dalecy od przesadnie optymistycznej oceny dotychczasowej działalności Obozu Zjednoczenia Narodowego. Wydaje się nam jednak, że

Druga rozmowa Mussolini — Chamberlaina

BERLIN. Przebieg rozmów Chamberlaina z Mussolinim spotyka się z pozytywną oceną w politycznej opinii niemieckiej. Wyciekając już od szeregu dni i komentując możliwie obszernie wyniki tej wizyty, stwierdzają tu już obecnie z satysfakcją, że „męskie wystąpienie” Chamberlaina rokuje nadzieje znalezienia wyjścia z trudnej sytuacji, jaka się wytworzyła obecnie w basenie śródziemnomorskim. Chamberlain udowodnił raz jeszcze, że potrafi drażliwe problemy ujmować bezpośrednio. Wiele kwestyj stoi otworem i nie można sądzić, by kilkakrotne rozmowy między Mussolinim a Chamberlainem dać mogły im definitywne rozwiązanie, lecz sam fakt bezpośredniego poruszenia między odpowiedzialnymi mężami stanu Włoch i W. Brytanii zasadniczych problemów stanowi już zdrową podstawę dla pokojowego rozwiązania spornych kwestyj. Wbrew pewnym iluzjom, którym poddawano się w pewnych kołach nie-

mieckich co do ustosunkowania się Francji do sądań włoskich, zaczyna w kołach tych ujawniać się pogląd, że nie należy przywiązywać zbytnych nadziei do natychmiastowych pozytywnych wyników w stosunkach francusko-włoskich.

RZYM. Po audiencji u Wiktora Emanuela III-go premier Chamberlain i minister Halifax zatrzymani zostali przez króla na śniadaniu, w którym wzięli m. in. udział następcy tronu ks. Piemontu i szef rządu Mussolini. Po południu od godz. 17.30 do godz. 18.45 odbyła się w pałacu weneckim druga rozmowa premiera Chamberlaina z Mussolinim, w której udział wzięli również minister Ciano i minister Halifax.

SZCZEGÓŁY ROZMÓW OKRYTE TAJEMNICĄ

RZYM. W kołach, zbliżonych do delegacji brytyjskiej, panuje przekonanie, że druga kon-

ferencja Mussoliniego z Chamberlainem, przeprowadzona w obecności ministra Halifaxa i ministra Ciano, zakończyła najważniejszą część rozmów rzymskich.

Koła te podkreślają, że rozmowy toczyły się w atmosferze wyjątkowo serdecznej i ujawniły nomyślny rozwój stosunków włosko-brytyjskich.

Jeśli chodzi o inne zagadnienia, jak sprawy związane ze sporem włosko-francuskim, w kołach angielskich daje się słyszeć pogląd, że premier Chamberlain, nie przybył do Rzymu jako mediator.

Jak twierdzą koła angielskie, Mussolini nie przedstawił premierowi brytyjskiemu żadnych konkretnych żądań. Również nie może być mowy o odrzuceniu przez Chamberlaina jakichkolwiek postulatów Włoch.

Szczegóły rozmów otoczone są dotychczas tajemnicą.

Głosy niemieckie

Przed wizytą u Ribbentropa w Warszawie

BERLIN. Na temat zapowiedzianej wizyty ministra spr. zagr. Rzeszy Ribbentropa w Warszawie, pojawiły się już w prasie niemieckiej komentarze.

„Deutsche Allgem. Ztg.” stwierdza: „zaproszenie ministra von Ribbentropa do przybycia z wizytą do Warszawy odpowiada dobrym stosunkom niemiecko-polskim. Wskazuje ono ponownie, że zawarty w styczniu 1934 r. między Berlinem a Warszawą układ, który oparł stousunki obu narodów na podstawie dobre-

go sąsiedzkiego porozumienia, nie stracił w niczym na swojej skuteczności i stanowić będzie nadal podstawę stosunków polsko-niemieckich”.

„Berliner Tageblatt”, nawiązując do wizyty w Berchtesgaden, podczas której — jak stwierdza dziennik — odbyła się wyčerpująca wymiana zdań, pisze, że minister spraw zagranicznych von Ribbentrop będzie miał w niedalekiej przyszłości sposobność odnowienia w Warszawie bezpośredniego kontaktu z plk.

Beckiem. Gdy Adolf Hitler i Pilsudski w swoim czasie skietowali stosunki wzajemne obu państw na nowe tory, opierając je na bezpośrednim porozumieniu, stała się ich metoda przykładem dla Europy. Dlatego jest to całkowicie zrozumiałe, jeśli polityka zagraniczna, zarówno w Berlinie, jak w Warszawie, posługuje się konsekwentnie nadal wyrobionym sposobem utrzymywania stałego kontaktu między odpowiedzialnymi mężami.

Emigracja miliona Żydów do Palestyny rozwiąże kwestię żydowską w Europie

LONDYN. Prasa angielska omawia obszernie podróż posła Briscoe do Stanów Zjednoczonych. „Manchester Guardian” poświęca tej sprawie dłuższy artykuł, w którym wskazuje na daleko idącą sympatię, jaką tytuł amerykańskie czynniki oficjalnie dla rozwiązania zagadnienia żydowskiego w Europie w duchu syjonistycznym. Pismo zaznacza, iż osiedlenie w Palestynie miliona żydów w przeciągu krótkiego czasu stworzyłoby dzięki powstaniu w kraju większości żydowskiej podstawy dla żydowskiej państwowości, co pozwoliłoby na

emigrację dalszych mas żydowskich z krajów europejskich.

LONDYN. Poseł do parlamentu irlandzkiego, Robert Briscoe, który udał się do Stanów Zjednoczonych z ramienia nowej organizacji syjonistycznej, celem nawiązania kontaktu z rezydentem Rooseveltem, amerykańskimi kołami rządowymi i finansierą żydowską w Stanach Zjednoczonych, w sprawie masowej emigracji żydowskiej do Palestyny, złożył w przededniu swojej podróży oświadczenie dla prasy angielskiej. Po bezpośrednim zetknięciu się z masami żydowskimi w Europie środkowej i

wschodniej w czasie swojej podróży w grudniu r. ub. poseł Briscoe wyraził pogląd, iż sytuacja mas żydowskich w Polsce i Rumunii oraz uchodźców żydowskich z niektórych krajów Europy środkowej wymaga jak najszybszego rozwiązania. Jedynym rozwiązaniem pozytywnym — oświadczył poseł Briscoe — jest realizacja „Planu Nordan’a”, przewidującego na początku kolonizację miliona Żydów w ciągu dwóch lat w Palestynie. Celem podróży posła Briscoe do Ameryki jest właśnie akcja polityczna, skierująca do realizacji wspomnianego projektu.

są pewne wyraźne dodatnie objawy niespotykane w dotychczasowych ruchach politycznych Polski. Myślimy tu przede wszystkim o skromnym, ale cennym dorobku Bura Studiów Obozu. W pracach jego można obserwować odważne i uczciwe stawianie pilnych zagadnień, wobec jakich stoi nasze pokolenie. Specjalnego zaś podkreślenia wymaga konkretność i realność wysuwanych wniosków. — Na podstawie tych skromnych zaczątków, dalekich od dawnego gadulstwa i jałowego werbalizmu, można wyprowadzić dwie konsekwencje. Rzecz zasadnicza to zmiana charakteru działania zorganizowanych grup politycznych. Nie myślimy tu oczywiście o tych politykach, którzy już nigdy swego stylu życia

zmienić nie potrafią. Zmiana ta musi polegać z jednej strony na sprowadzeniu propagandy z ośrodka działalności do rządu ważnego ale drugorzędny fragmentu wielkiego zakresu zadań. Z drugiej zaś strony trzeba wysunąć konkluzję konkretnego przeprowadzania wszystkich hasł zrzuconych przez Obóz dla danego środowiska. Żadne hasło nie może być martwe! Wiara żywa — to wiara na uczynkach oparta. Ta prosta prawda ewangeliczna obowiązuje na wszystkich odcinkach życia. Musi być też nakazem dla polityków. Jeśli Obóz rzuci hasło spolszczenia przemysłu i rzemiosła, czy też handlu, to jest rzeczą pionierów politycznych w danym środowisku, wielkim mieście, czy miasteczku — skonkretyzo-

wać sposoby realizowania tego hasła ważnego dla wszystkich odpowiedzialnych i świadomych obywateli.

Z takiego ujęcia życia grupy politycznej wyniknie wielki skutek wychowawczy: rozpocznie się stopniowe dźwiganie poziomu kultury politycznej poszczególnych obywateli. Frazes przestanie zastępować miejsce czynu. Zakłamanie ustąpi miejsca prawdzie. Zginie tak typowy dla naszego życia współczesnego polityk kawiarniany, nieodpowiedzialny i niewyczerpany w rzucaniu zbawczych recept i powtarzania plotki. — Zjawy się zaś polityk praktykujący.

Ten nowy styl życia politycznego znacznie szybciej zbliży nas do wielkości Polski! A. L.

Roosevelt żąda kwoty 552 mil. dol. na obronę narodową

WASZINGTON. Prezydent Roosevelt wygłosił na posiedzeniu kongresu przemówienie, w którym zalecił natychmiastowe uchwalenie kredytu w wysokości 552 mil. dolarów, sumy niezbędnej koniecznej do postawienia na należyty poziomie obrony narodowej i z której 210 mil. byłoby wydanych w ciągu roku budżetowego 1940. Całość kredytu miałaby zostać podzielona w sposób następujący: 540 mil. na armię, 65 na marynarkę, 10 na wykształcenie pilotów cywilnych, 27 zaś milionów na wzmocnienie garnizonów wojskowych w strzelnicy Kanalu Panamskiego. Z 450 mil. przeznaczonych na armię, należałoby złożyć na budowę nowego typu samolotów, przy czym seryjna produkcja tych aparatów pozwoliłaby na wybudowanie 3-ich tysięcy nowych samolotów. Z sumy 300 mil. dol. Roosevelt przewiduje 50 mil. na natychmiastowe otwarcie nowych wytwórni samolotów, przy czym aparaty produkowane przez nie przeznaczone zostaną do wzmocnienia obrony Alaski, Wsch. Hawajskich, Kanalu Panamskiego i Portorico. 110 mil. z 450-ciu przeznaczonych dla armii, użytkowane zostaną na zakup dział przeciwlotniczych i przeciwczołgowych, lekką artylerię, maski gazowe. Suma 38 mil. zużyta zostanie na doświadczalne zamówienia materiałów wojennych w

wytwórniach przytłaczających, 8 mil. posłużą do wzmocnienia fortyfikacji na Wyspach Hawajskich oraz na obszarze Kanalu Panamskiego oraz pozwolą na wybudowanie na tym obszarze nowych dróg strategicznych. Z 65 mil. dol. przeznaczonych dla marynarki, 44 zostałyby zestawione do wzmocnienia baz morskich na obydwu oceanach, 21 zaś mil. na

budowę wodnosamolotów. 10 mil. rocznie przeznaczonych zostanie na wykształcenie 20-tu tysięcy pilotów cywilnych, rekrutujących się z pośród młodzieży uniwersyteckiej. Prócz tego żądał Roosevelt 27 tys. dolarów na wzmocnienie garnizonów oraz budowę nowych koszar w strzelnicy Kanalu Panamskiego.

OBRADY KOMISJI BUDGETOWEJ SEJMU R. P. W DNIU 17 BM.

Następne posiedzenie komisji budżetowej odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. Na porządku dziennym budżet M. n. Opieki Społecznej, który referuje pos. Zyboraki.

WSTRZYMANIE EMIGRACJI ŻYDÓW DO PARAGWAJU

ASSUNCION. W związku z niedzielnymi wiadomościami, jakie ukazały się ostatnio w prasie amerykańskiej i europejskiej na temat emigracji do Paragwaju, boteżna krótko narodził się w sprawie, że emigracja do Paragwaju jest nadal otwarta dla Polaków, natomiast emigracja Żydów, zarówno na pobyt stały, jak czasowy, została obecnie wstrzymana.

Gneźnienie polskości w Niemczech porusza społeczeństwo śląskie

W ub. czwartek odbył się w Katowicach zebranie Zarządu Okręgu Śląskiego Polskiego Związku Zachodniego, poświęcone w głównej mierze zacięciu stanowiska wobec ostatnich represyj zastosowanych przez władze niemieckie w stosunku do Polaków na Śląsku Opolskim i w Prusach Wschodnich. Zarząd Okręgu Śląskiego P. Z. Z. doszedł do wniosku, że ostatnie wypadki powłany w konsekwencji doprowadzić do przyspieszenia i wzmocnienia działalności zorganizowanego społeczeństwa na Śląsku Wojewódzkim, zmierzającej do zlikwidowania przesłostów życia niemieckiego. Bezmiar krzywdy pol-

skiej w Niemczech jest oburzający. Jeśli porównać stan sytuacji Polaków w Niemczech z sytuacją Niemców w Polsce, korzystających z wszelkich uprawnień, których niestety aż nadto często nadzyskują dla niezgodnej z interesami Państwa i Narodu Polskiego roboty politycznej — obraz tej krzywdy jest jeszcze bardziej wyrazisty.

Po wyczerpującej dyskusji zebrani powzięli następującą rezolucję:

„Ostatnie represje władz niemieckich w odniesieniu do księży i dusz laickich polskich na Śląsku Opolskim i w Prusach Wschodnich potwierdziły jaskrawo istnienie planowej ak-

cji zmierzającej — mimo paktu o nieagresji i deklaracji „niezależności” — do pogneźnienia polskości w Niemczech.

Na istnienie i skutki tej akcji Polski Związek Zachodni wskazywał niejednokrotnie, domagając się zastopowania wobec Niemców w Polsce pełnej, spowodowanej przez Rzeszę „wzajemności”.

Wobec ostatnich wypadków, Polski Związek Zachodni wyraża przekonanie, że władze polskie stana w obronie Polaków w Niemczech, a w zakresie polityki wewnętrznej wyciągnąć należy wnioski z systemu stosowanego w Rzeszy do ludności polskiej.

Polski Związek Zachodni jest przeświadczony, że szczytne stosowane w Niemczech wobec księży polskich dla ostatecznego zlikwidowania polskich nabożeństw, skłonią wreszcie duchowieństwo w Województwie Śląskim do poddania rzeczowej rewizji niewspółmiernie dużej liczby nabożeństw niemieckich, czego oddawna domaga się społeczeństwo polskie.

Do komórek organizacyjnych Polskiego Związku Zachodniego i wszystkich Organizacji z nimi współpracujących Zarząd Okr. Śląskiego P. Z. Z. zwraca się z apelem, by — w odpowiedzi na szczytne niemieckie w stosunku do naszych Rodaków — spotęgowały swe prace, zmierzające do usunięcia przesłostów niemieckich w poszczególne dziedziny i spotęgowania wszystkich sił polskich szczególnie na przygraniczu, którego siła będzie moralnym oparciem dla Rodaków zza granicy.

Zjazd Okręgu Śląskiego Polskiego Związku Zachodniego

W niedzielę 29 stycznia odbędzie się Zjazd Okręgu Śląskiego Polskiego Związku Zachodniego, w którym wezmą udział delegaci całego Województwa Śląskiego, a więc także poraz pierwszy delegaci nowo utworzonych Kół P. Z. Z. na Zaolziu.

Na temat stosunków polsko-niemieckich na tle obecnej sytuacji międzynarodowej mówić będzie dyr. Mieczysław Zaleski z Warszawy, a referat programowy wygłosi dr Cezary Szulcowski.

Zjazd poprzedzony będzie mszą św. na intencję Sprawy Polskiej w Niemczech.

Zbiegły katorżnik — kierownikiem Instytutu Biologicznego...

Niezwykła „kopenikiada” miała miejsce w Stalingradzie, gdzie na stanowisku kierownika miejscowego Instytutu Biologicznego przebywał od lat 13 tu niejaką profesora Brand. „Profesor” nie tylko cieszył się dużą popularnością wśród swych słuchaczy, lecz był również ordoją towarzystwa stalingradzkiego, które go dosłownie rozrywało. Przed paroma zaledwie dniami wyszło na jaw, że „znakomity uczonec” nie ma z nauką nic wspólnego, a do Stalingradu przybył wprost z... kryninalu w jednym z miast południowej Rosji, gdzie odsiadywał karę za rozmaite przestępstwa. Brand nie tylko zdołał zbiec z więzienia, lecz udało mu się także uzyskać posadę dyrektora Instytutu Biologicznego.

„ZAKON KRZYŻA I MIECZA” A ARMIA.

WARSZAWA. Ostatnimi czasy w prasie niejednokrotnie ukazywały się pogłoski wiążące w tej lub innej formie wojsko z organizacją polną nazwą „Zakon Krzyża i Miecza”. Dowiadujemy się z miarodajnych źródeł, że na terenie sił zbrojnych działalność tej organizacji nie jest dozwolona.



W hotelu „Claridge” w Londynie odbył się tradycyjny dziecięcy bal kostiumowy z udziałem przeszło 400 młodych gości. Królowa Elżbieta przeznaczyła specjalne nagrody dla zwyciężczyń najbardziej pomysłowych kostiumów. — Na zdjęciu: trzy laureatki balu kostiumowego — „Obrona Przeciwczołgacza”, „Półka” i „Wielka Brytania”.

Obiad dyplomatyczny na Zamku

WARSZAWA. W czwartek wieczorem Pan Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką podejmowali obiadem na Zamku Królewskim w Warszawie szefów misji dyplomatycznych. W obiedzie wzięli udział: Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz, Marszałek Sejmu W. Makowski, wicepremier E. Kwiatkowski, dyr. Michał Lubiński z małżonką, dyr. Michał Mościcki z małżonką, prezydent m. st. Warszawy Starzyński, członkowie domu cywilnego i wojskowego Pana Prezydenta R. P. oraz szereg innych osobistości.

Po obiedzie odbył się raut, który zgromadził tysiąc kilkaset osób spośród najwybitniejszych reprezentantów społeczeństwa.

Przyjazd polskiej wyprawy badawczej do Afryki

WARSZAWA. Od kierownictwa polskiej wyprawy badawczej do Afryki P. A. T. otrzymała z Nairobi następujące informacje:

W dniu 31 grudnia r. z. polska wyprawa badawcza do Afryki środkowej w składzie: prof. dr Edward Loth (kierownik), dr Tadeusz Bernardzikiewicz, mgr Tadeusz Pawłowski i dr Tadeusz Wisniewski wylądowała w porcie Mombasa w kolonii angielskiej Kenia. Po załatwieniu spraw paszportowych i celnych członkowie wyprawy udali się koleją do stolicy Keni — Nairobi celem przysposobienia na miejscu możliwości zakupu auta ciężarowego dla ekspedycji, co w znacznym stopniu mogłoby usprawnić jej prace.

Wyjazd z Nairobi nastąpi ok. 20 stycznia. Piąty uczestnik wyprawy, doc. dr

Gorzuchowski, odbędzie podróż do Afryki samolotem i dołączy się do reszty ekspedycji w połowie stycznia już na terenie Ugandy.

Baza wyprawy w pierwszym okresie jej działalności mieścić się będzie w miejscowości Bugoye u stóp łańcucha Ruwenzori (Uganda). Stamtąd, wyruszy w głąb gór grupa alpinistyczna w składzie: dr Tadeusz Bernardzikiewicz i mgr Tadeusz Pawłowski oraz botanik dr Tadeusz Wisniewski. Prof. dr Edward Loth przeprowadzi badania antropologiczne oraz z dziedziny klimatologii leśnej na obszarach wyżynnych Ugandy na wschód i północ od Ruwenzori. Badania dr Stanisława Gorzuchowskiego obejmą zagadnienie osadnictwa europejskiego na powyższych terenach.

Bitwa powietrzna nad Barceloną

BILBAO. Na froncie katalońskim na odcinku północnym korpusy Urgel i Maestrado pod dowództwem generałów Munoz Grande i Garcia Valino prowadziły wspólną operację, nacierając w kierunku południowym na Tarrega. Korpusy te obsadziły na szosie Artesa Tarreg miejscowość Puigver de Agramunt i na zachód miejscowość Preixens oraz Puella i Fores. Armia aragońska pod dowództwem generała Moscardo posuwała się zwycięsko naprzód wzdłuż osi, która jest szosa Lerida — Tarrega. Brygady nawarskie zdobyły miejscowość Preixana. Pod Montblanch rozegrała się bitwa powietrzna. Eskadry rządowe pod naporem myśliwców nacjonalistycznych musiały zawrócić w kierunku Barcelony. W czasie pogoni lotnicy gen. Franco dogonili uciekającego nieprzyjaciela dopiero nad Barceloną, gdzie rozegrała się

właściwa bitwa. Pięć samolotów nieprzyjacielskich zostało stracone. Wątpliwym jest, czy 6 innych samolotów nieprzyjacielskich zdołało szczęśliwie lądować, gdyż zostały one trafione wielokrotnie w czasie walki.

BILBAO. Na froncie katalońskim korpus marokański pod dowództwem generała Yague po zdobyciu ważnego strategicznie powiatowego miasta Falset posuwał się dalej naprzód, obsadzając w szerokim promieniu wszystkie miejscowości sąsiednie. Miasto to liczy ok. 5.000 mieszkańców, posiada niewielki przemysł. Pod miastem znajdują się kopalnie ołowiu, poza tym stanowi centrum rolnicze prowincji Tarragona. Wojska nacjonalistyczne wzięły do niewoli znaczną ilość jeńców i zdobyły bogaty materiał wojenny.

Telefonem z Warszawy

Dokoła sprawy powrotu Witosa do kraju

WARSZAWA. Wczoraj obradował w Warszawie Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego. W czasie obrad omawiane były sprawy związane z posiedzeniem Rady Naczelnej Stronnictwa, które odbędzie się w Warszawie w nadchodzącą niedzielę. W kołach politycznych sądzi, iż przebieg obrad Rady Naczelnej będzie miał charakter dość gwałtowny. Między innymi poruszona ma być sprawa wezwania Witosa, aby przybył do kraju i oddał się do dyspozycji władz. Koncepcja ta w łonie Rady Naczelnej ma swoich zwolenników i swoich przeciwników. Zwolennicy sądzi, że okazanie skrucy przez Witosa skłoni władze do łagodnego potraktowania wymiaru kary, przeciwnicy natomiast uważają, że Stronnictwo nie ma prawa zmuszania Witosa do powrotu do kraju.

Dwa oblicza tej samej sprawy

Ze stosunków mniejszościowych polsko-niemieckich

Problem mniejszości niemieckiej w Polsce i polskiej w Niemczech przechodził już różne fazy i niejednokrotnie zabieraliśmy głos na ten temat celem właściwego jej nasświetlenia lub odparcia nieuzasadnionych wystąpień prasy niemieckiej.

Obecnie znów zmuszeni jesteśmy poruszyć tę sprawę tym bardziej, że coraz wyraźniej zaczyna się zaznaczać i powiększać przepaść między położeniem dwóch mniejszości: niemieckiej w Polsce i polskiej w Niemczech. I jak na zawołanie, jakby dla odwrócenia uwagi od zastrzeżonego kursu przesładowań ludności polskiej w Niemczech, prasa niemiecka na Śląsku Opolskim rozpoczęła gwałtowną i systematyczną kampanię, mającą na celu wykazanie „krzywd”, jakie spotykają mniejszość niemiecką w Polsce, a szczególnie w Województwie Śląskim.

Kampania ta, wyolbrzymiając każde najdrobniejsze zdarzenie, insynuując stronie polskiej jakąś generalną metodę przesładowania Niemców w Polsce. Ataki prasy niemieckiej, mimo obowiązującego przecież polsko-niemieckiego porozumienia prasowego, są utrzymane często w tonie wręcz nieprzyzwoitym.

Argumentem przesładowania Niemców w Polsce stale używanym przez prasę niemiecką jest kwestia zwalniania z pracy na terenie Województwa Śląskiego urzędników i robotników za to rzekomo, że są Niemcami, czego znów strona niemiecka miała nigdy nie czynić. Chcielibyśmy zapytać się tych kół niemieckich, ilu też Polaków jest zatrudnionych np. w charakterze urzędników w takich czy innych instytucjach czy fabrykach na terenie Śląska Opolskiego oraz czy nie jest im znany fakt wywieszenia np. na kopalniach afiszów zakazujących mówienia po polsku i faktów zwalniania z pracy robotników polskich za to tylko, że czytali polskie gazety.

Łalszym argumentem używanym często jest sprawa parcelacji niemieckich majątków rolnych w Polsce. Zdaniem prasy niemieckiej, odbieranie mniejszości niemieckiej w Polsce ziemi na cele związane z reformą rolną jest metodą nie posiadającą analogii w niemieckiej polityce mniejszościowej. I tutaj znów prasa niemiecka zapomina jakoś o systematycznych odmowach zgody władz na przewłaszczenie nieruchomości zakupionych przez Polaka lub instytucje polskie, o nadużyciu ustawy o zagrodzie dziedzicznej przez władze miejscowe, o odbieraniu Polakom dzierżawionej często od dziesiątków lat ziemi, o unemożliwianiu organizacjom polskim korzystania z nabytych lub wydzierżawionych legalnie nieruchomości (np. w Mikulczycach), wreszcie o odmawianiu prawa dziedziczenia ziemi dzieciom rodziców Polaków.

Takich zestawień przytoczyćby można owo jeszcze bardzo wiele, opierając się chociażby na rezolucjach, uchwałach i stwierdzeniach różnych organizacji polskich i Centralnego Związku Polaków w Berlinie. Dają one obraz naprawdę tragicznej sytuacji ludności polskiej w Niemczech i temu, z jakim prasa niemiecka fałszuje rzeczywistość, domagając się tych swobód dla Niemców w Polsce, z których tak „obficie” korzysta ludność polska w Niemczech. Sądzimy, że rzeczywiście należałoby ten dezzyderat prasy niemieckiej spełnić i zastosować wobec mniejszości niemieckiej w Polsce „swobód” niemieckich dla ludności polskiej w Niemczech(!).

Aby nie sięgać daleko w przeszłość wzmieńmy tylko parę przykładów z ostatnich tygodni, obfitujących w szykany i przesładowania ludności polskiej w Niemczech.

W grudniu zmarł na Śląsku Opolskim wieloletni powszechnie znany działacz polski Ks. Koziołek, honorowy prezes opolskiej Dzielnicy Związku Polaków. Człowiek, który całe swe życie walczył o polskość, miał pogrzeb niemiecki, gdyż mimo wszelkich starań organizacji polskich, miejscowy ksiądz pod naciskiem władz nie zgodził się na pogrzeb polski.

Również w grudniu zasłużony działacz polski, ks. proboszcz Mele z Starego Koźła, otrzymał od Gestapo nakaz opuszczenia terenu Śląska Opolskiego w terminie czterech tygodni i zakaz osiedlenia się w jakiegokolwiek innej wschodniej prowincji Rzeszy niemieckiej. Ks. proboszcz Mele był przed swym wydaleniem wzywany do Rejencji w Opolu, gdzie zażądano od niego zmniejszenia ilości nabożeństw, na co się Ks. Mele nie zgodził. Jak się dowiadujemy, podobny los spotkał w międzyczasie kilku dalszych księży.

W początku grudnia w świetlicy polskiej w Wielkich Borkach podczas zebrania kółka młodzieży „nieznani sprawy” wybili kamieniami szyby. Do innej świetlicy polskiej (w Gamowie) wtargnęli dnia 21 grudnia w nocy przy pomocy podobionego klucza również nieznani sprawcy i wywieźli meble oraz całe urządzenie świetlicy, porzucając je na szosie za wsią. Kiedy zaś miejscowa ludność polska nie dała się zastraszyć ani sprowokować i świetlicę spokojnie na nowo urządziła, w nocy 30 grudnia znowu „nieznani sprawcy” dostali się do świetlicy, wywieźli całe urządzenie poza Gamów i na polu spalili.

Oto obraz wolności z dni ostatnich.

Wkrótce po tych faktach opinia polska zelektryzowana została wydaniem znanego działacza polskiego na Śląsku Opolskim, Arki Bożka, i czterech równie znanych działaczy w Prusach Wschodnich, z ziem Rzeszy zamieszkałych przez ludność polską.

Jak dotąd istotnie mniejszość niemiecka w Polsce nie korzystała jeszcze z takich „swobód wolności”. Nie przypuszczaliśmy, że takiej „wolności” ktoś może pragnąć, gdyż podobne metody „wolnościowe” nie leżały nigdy w charakterze i obyczajach polskich. Jeśli jednak prasa niemiecka tak uparcie domaga się zastosowania w stosunku do ludności niemieckiej w Polsce podobnych metod wolności do pytania, czy nie należałoby się jednak zastanowić nad zastosowaniem się do tych życzeń oczywiście z lekką korektą zastosowania wzajemności nie w stosunku do czczych frazesów o wolności ludu polskiego w Niemczech, lecz w stosunku do twardej rzeczywistości, w jakiej ten lud żyje, cierpi i walczy o swą polskość.



Reprodukcja obrazu znanego malarza lwowskiego Antoniego Bartkowskiego „Wkroczenie wojsk polskich do Cieszyna 2. X. 1938 r.”

Prasa polska „Związku Polaków” w Niemczech

Prasa urabia opinię, jest odbiciem ruchów i wydarzeń politycznych czy społecznych. Zakres prasy jest bardzo szeroki i jest ona łącznikiem między ludźmi należącymi do pewnej grupy społecznej i należącymi do pewnego ugrupowania politycznego. Jest „wyznaniem wiary” grup społecznych czy też politycznych jest wyrazicielką myśli, dążeń i hasel nurtujących w społeczeństwie. Wreszcie prasa jest jednym ze środków uświadamiania i środkiem obrony narodowej i to nawet środkiem najskuteczniejszym.

Mało pisze się o prasie polskiej w Niemczech. Na biurku leżą przede mną prawie, że wszystkie pisma polskie ukazujące się w Niemczech, a wydawane przez Związek Polaków w Niemczech.

Trzeba przyznać, że prasa polska w Niemczech wyrobiła sobie należną opinię i stawiana jest za wzór prasie mniejszości polskich w innych państwach. Nawet prasa niemiecka wyraża się z uznaniem o prasie polskiej w Niemczech. Strona graficzna czasopism mimo trudnych niejednokrotnie warunków stoi na wysokim poziomie. Ze szczególną ciekawością przegądam czasopismo dla młodzieży polskiej w Niemczech „Młodego Polaka w Niemczech”, który stawiany jest bezsprzecznie za wzór polskiego pisma młodzieżowego za granicą. Wysoki poziom ideowy, bardzo piękna szata zewnętrzna może służyć jako wzór czasopismom polskim w Polsce.

Przeglądam numer kwietniowy „Młodego Polaka w Niemczech” z roku 1938. Prócz wielu ciekawych i pożytecznych artykułów,

wierszy, bajek i opowiadań, znajdujemy w nim wiele pięknych ilustracji. Czasopismo to posiada następujące działy: nasza wioska rodzinna, na dźwiękach pieśni, muzyka polska, wychowanie fizyczne, harcerstwo, obyczaj polski przysposobienia rolnicze, młoda Polka, co potrafił, wiadomości o Polsce i humo:

Naczelnym redaktorem „Młodego Polaka w Niemczech” jest p. Edmund Osmańczyk, który jest także nac. red. „Polaka w Niemczech” wychodzącego w Berlinie.

W Niemczech ukazują się sześć polskich dzienników: Dziennik Berliński, Nowiny Codzienne, Dziennik Raciborski, Głos Pogranicza i Kaszub, Gazeta Olsztyńska i Narodny. Trzykrotnie w tygodniu wychodzą Nowiny i Katolik, dwukrotnie w tygodniu ukazują się czasopismo „Mazur”, Miesięcznikami Zw. Polaków w Niemczech są: „Polak w Niemczech”, „Młody Polak w Niemczech” i „Mały Polak w Niemczech”.

Organizacje w Niemczech jak Związek Polskich Kół Spiewaczy na Śląsku Opolskim wydaje „Przyjaciela Pieśni”, Polskie Zjednoczenie Zawodowe na Opolszczyźnie wydaje czasopismo p. t. „Zjednoczenie”. Ciekawym i dobrze redagowanym czasopismem jest miesięcznik „Kulturwehr” — organ Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech, redagowany wyłącznie w języku niemieckim.

W czterech miastach zrędkowano wydawnictwa polskie w Niemczech: w Opolu, Olsztynie, Berlinie i Herńie. W Opolu ukazują się Nowiny Codzienne, Dziennik Raciborski, Głos Pogranicza i Ka-

Mówią, że...

Podobno w dn. 15 bm. odbędzie się w Kielcach konferencja zwolenników plk. Ślawka z Okręgu Kielce—Radom. Konferencja ta związana jest z przyszłymi wyborami do samorządu w tych miastach, w których zwolennicy plk. Ślawka zamierzają wystawić własne listy, niezależnie od O. Z. N. Obradom będzie przewodniczył B. poseł Brzek-Osiński. Z listu tego wyciąga się w kołach politycznych wniosek o chęci ukartywania się Ślawkowców.

Ag. „Echo” donosi: Na terenie seimu i senatu ma w najbliższym czasie powstać Klub Ludowy, skupiący posłów i senatorów, którzy należeli dawniej do Stronnictwa Ludowego. Ozywną akcję w tym kierunku ponoc prowadzi: poseł dr. Józef Patek, poseł Wawrzykiewicz i poseł Potoczek. Nowe to ugrupowanie ograniczyło się na razie do prowadzenia jednolitych prac na terenie ciał ustawodawczych i wydawania pisma tygodniowego.

Według pogłosek z Poznania doszło na terenie województwa poznańskiego i pomorskiego do układu między Związkiem Robotników Rolnych Z. Z. P., Stronnictwem Pracy i Stronnictwem Ludowym. Organizacje te uzgadniają będą wspólnie listy wyborcze, zaś poszczególne organizacje, wchodzące w skład porozumienia, wyśl. Iz w tej sprawie już w ciągu najbliższych dni specjalne komunikaty organizacyjne, omawiające szczegóły zawartego kompromisu.

W czasie wspomnianej konferencji powzięto również decyzję, iż w żadnym wypadku blok ten nie może, zależnie od okoliczności lokalnych” współpracować ani zawierać układów wyborczych z Obozem Zjednoczenia Narodowego i ze Stronnictwem Narodowym.

Nowy Rok przyniósł dla O. N. R. „Falang” gorzkie rozczarowanie. Po niefortunnych występach tego ugrupowania w wyborach do ciał samorządowych, nastąpił okres załamania się ideowego wśród członków, którzy masowo przechodzą do Związku Młodej Polski, bądź też do grupy O. N. R. t. zw. popularnie „Rosmanowców”. Na dodatek w kierownictwie „Falang” zarysowują się głębokie różnice taktyczne pomiędzy p. Piaseckim a p. Stanisławem, który jakoby dążył do pogodzenia się ze Stronnictwem Narodowym, czemu przeciwny jest wódz „Falangistów” p. Piasecki.

W czasie procesu prof. Strońskiego contra prof. Kozłowski, w kuluarach sądowych pojawiła się pogłoska, iż przeciwko prof. Kozłowskiemu wystąpić mają prof. Kot i marsz. Rataj, którzy zostali wymienieni w znanym artykule.

WSZYSCY PAMIĘTAJMY, ŻE FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ, NA KONTO P. K. O. NR 370.000

Praca dziennikarza polskiego w Niemczech jest nader ciężka. Mimo jednak tych piętujących się trudności dziennikarz polski nie zraża się przeciwnościami, kroczy śmiało naprzód pod sztandarem, na którym widnieje chwalebny znak — „Rodło” — znak wiary i wytrwania

Artur Pol.

O gospodarce, mniejszościach i wyborach

Z przemówienia Pana Premiera Składkowskiego na komisji budżetowej Sejmu R. P.

WARSZAWA. Na czwartkowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Pan kolega Długosz z systematycznością i pracowitością rolnika przeorał wszystkie działy ministerstwa spraw wewnętrznych, niczego nie zaniedbał, dał nam cały szereg wniosków, spartych na praktyczne życie codzienne, co, obawiając się dnia do dnia. Wniosek to postaram się przedstawić i o ile możliwości, wprowadzić w życie.

Proszę kolegów, pan kolega Szymanowski mówiąc, że nie wszyscy starostowie są dobrzy, miał świętą rację. Mówił, że należy wprowadzić na czoło samorządu powiatowego czynników wybieralnych, a nie starostów. Należy państwu musi pod każdym względem, a więc i w samorządzie prywatotowującym się niestannie do obrony i w skutku tego, choć czynnik narzucony może być niezmiernie przyjemny, ale jest bardziej obiektywny i dlatego jest to bardziej pożądanym. Musi pozostać tak jak jest, bo tak jest więcej jednolity, mniej więcej wszystko jest jednako prowadzone, jest prowadzone w sposób bardziej przynajmniej państwo na wypadek potrzeby obrony.

WIEŚ JUŻ SIĘ ROZWIJA

Pan kolega Lechnicki był łaskaw powiedzieć, że dla wsi nie jest jeszcze nic robić i że w planie Pana Premiera Kwiatkowskiego wieś daleko jest postawiona.

Ten plan, to są przecież tylko ramy ogólne, rzeczy szczegółowo narzuci wyznaczyć, natomiast, że wieś stale się podnosi to jest bezsporny fakt, który obeszliśmy wszyscy z radością. Już samo rozroszenie przetrwały wojennego, które jest konieczne z punktu widzenia obrony państwa, a nie mówię, że wokoło każdej fabryki granaty idą w górę, chłop staje się przez to bogatszy i zarobki jego się zwiększają.

W takiej Lubelszczyźnie np. nastroje zupełnie się zmieniły od czasu, kiedy tam przebiegał wojenny zaczął się rozwijać. Nie można mówić, że wieś teraz nic nie ma, że dopiero później będzie położony specjalny nacisk. Już teraz wieś się rozwija.

ODPOWIEDZ POSŁOWI SOMMERSTEINOWI

Pan kolega Sommerstein był łaskaw powiedzieć, że taluzie, iż paru dawnych posłów nie ma już w Sejmie — co pięknie świadczy o jego zamierzeniu do tradycji — i powołał się na nich. Posłowi pan kolega, że ja również odwołuję się do panu i nowołam się na nosła żydowskiego, którego już nie ma w Sejmie. Mam tu na myśli wspólnego naszego znajomego, b. posła Grynbauera. Posel Grynbauer, jak przemawiał w swoim czasie w Sejmie, to przemawiał daleko ostrzej niż pan, jego „rozpac” trzy razy więcej występowała w jego przemówieniach w Sejmie niż w przemówieniach panów. On mówił o rozpaczy, o strasznych krzywdach, które się dzieją narodowi żydowskiemu. Pan Grynbauer wrócił po paru latach z zagranicy i był na tyle uprzejmy, że zechciał mnie odwiedzić.

Powinam: Jak światline pan wygląda, nie nie ma w panu z tego człowieka, który mówił o rozpaczy swojego narodu. „Ech, panie, powiada, jak się wyjedzie z Polski i zobaczyć jak tam jest, to się po tym wraca z ochotą.”

O 32 KORONACH W SKARBKU

P. kolega Pankiewicza, jak przez pryzmat Twardowskiego cudownie przełamany — przedstawił nam piękna, słoneczną Italię z jej bogactwem i powiedział, że powinniśmy mieć to samo osiągnięcia. Ale panie kolego, wiemy, czym ta Italia była przed wojną. — Była wolnym państwem. Pamiętamy wielkie tradycje genueńskie i wenecjańskie, tradycje barków i portów. Pamiętamy te wielkie siły, które oni

mieli i posiadali, a których myśmy nie mieli, bo mieliśmy 32 korony austriackie w skarbcu, gdy Polska się zaczęła.

Myśmy przeszli to przeszli, a teraz się podnosimy. Pan kolega był łaskaw podchwycić rzecz piękną, też i ja podchwytuję: Wielki program gospodarczy Dai Bote, ale ja powiem panu koledze, niech pan kolega jeszcze więcej od nas wymaga. Nie „wielki program gospodarczy”, ale „realny program gospodarczy”, że realny program gospodarczy jest trudniejszy, aniżeli wielki. (oklaski).

OBOWIĄZKI MNIJSZOŚCI

P. kolega Celewicz był łaskaw wczorajszym i dzisiaj swoim przemówieniem kilka razy, no prostu jak b'blie, cytować moje słowa zeszłego roku ze stycznia. P. Celewicz odczytał tylko te rzeczy, które tyczyły się obowiązków większości w stosunku do mniejszości, a ja odczytałem obowiązki mniejszości (oklaski).

Więc ja nieodmownie między innymi tak powiedziałem: „Teraz przejdę do tego, jak powinna ustosunkowywać się mniejszość do państwa, które istnieje. Mniejszość powinna zachowywać się wobec państwa lojalnie, ale — jak to wyjątki już dziś dokonane p. referent — to nie może być lojalność bierna, to nie może być lojalność formalna. Nie, mniejszość jeżeli jest traktowana lojalnie przez większość i przez rząd, a więc ma swoje prawa, to powinna mieć obojętne poczucie swoich obowiązków. Powinna ona zachowywać się w ten sposób, żeby lojalność jej była tak samo, jak lojalność większości, do wzmożenia potęgi i siły państwa, z którym jest związana. To jest obowiązek lojalności dla mniejszości, który jest warunkiem, że ta mniejszość wtedy jest pełnoprawnymi obywatelami”.

Dalej powiedziałam tak: „Jest bardzo niebezpieczna rzeczą, jeżeli mniejszość objawia zbytne zniecierpliwienie w dążeniu do swoich praw. Dlatego uważam, że niebezpiecznym jest jeżeli naród ukraiński niegus uroczonymi przysiężkami w sposób gorączkowy

swego rozwoju i postawiania tego, co w ciągu wieków zostało pokrzywdzone”.

O WYBORACH

W końcu chciałbym jeszcze poruszyć w tej wysokiej komisji sprawę, mającą dla naszego życia wewnętrznego kapitalne znaczenie: chcę mówić o wyborach samorządowych i zanalizować ich dotychczasowe wyniki. Zaczęło od wyborów gromadzkich.

Jak już wspominał p. referent, wybory te przesyłały w sposób mniej więcej następujący: Przede wszystkim znalazł na nozór fakt zdumiewający, a mianowicie wybory w obrębie większości gromadki odbyły się dosłownie bez wyborów, co w praktyce oznaczało ogłoszenie wolności samorządowej listy, zawierającej nazwiska tych obywateli, którzy zdaniem osób najlepiej nadawali się na przedstawicieli samorządu gromadzkiego. Po prostu niewybranych działaczy gromadzkiego stawiano na wolnej listy.

Wybory dotychczas odbyły się na terenie pięciu województw centralnych, dwóch województw wschodnich i czterech powiatów województwa pomorskiego, oraz czterech powiatów, razem omal 27 000 gromad.

Odnieć dotychczas wybrano radnych gromadzkich 284 642, w tym — mowa panów zapewnili — znakomita większość to nie przedstawiciele samorządu politycznych, lecz działacze wiejski, społeczni, mający na celu i tak radni samorządu jedynie dalszy rozwój życia samorządowego, a więc i gospodarczego wsi polskiej.

CO Z TEGO WYNIKA?

Wynika, że Obór Zjednoczenia Narodowego przy wyborach samorządowych nie stawiał kwestii na placu samorządu politycznego. Chodziło o to, żeby w porządkach samorządowych nie było trudności, żeby byli tu ludzie, którzy się nadają naprawdę do pracy gospodarczej.

W grudniu 1938 r. odbyły się również wybory do rad miejskich. Akt wyborczy obniżył jednak stosunekowo nieliczną grupę miast polskich: 74 na 584 gminy miejskie, natomiast na terenie Rzeczypospolitej (bez woj. śląskiego)

Wybrano więc nowe rady miejskie tylko w około 12 proc. miast.

Wyniki grudniowych wyborów miejskich nie daly na ogół bezwzględnej satysfakcji.



dnemu z ugrupowań. Te grupy, które można nazwać prozadawymi, uzyskały ogółem 39,8 proc. mandatów, a więc ze wszystkich konkurencyjnych ugrupowań było największą grupą kolejno następną grupa. Stronictwo Narodowe, uzyskało 29,8 proc. PPS — 12,5 proc. Stronictwo Pracy — 7 proc.

Jeżeli zestawimy wyniki wyborów do ciał parlamentarnych i samorządowych z zamierzeniami zawodowej demagogii politycznej, możemy stwierdzić niezmiernie dobitnie zjawisko: duży zanos zdrowego rozsądku i społeczeństwa, które z jednej strony wielo tłumy udział w wyborach do parlamentu, a z drugiej — dala niestwierdziła hasłom awolacyjnej racjonalności i twórczej pracy gospodarczej w samorządzie.

Czy to się kręmu podoba, czy nie, parlament w Polsce jest politycznym wykładnikiem myśli, woli i uczuć społeczeństwa wielo społeczeństwa (oklaski). Samorząd ma być efektywną pracą gospodarczą, wykonawcą i doborczy szerokiej warstwy ludności.

Zarówno wybory parlamentarne, jak i samorządowe stwierdził nas w tym przedświadczeniu, że ułkom w Polsce nie uda się zakłócić istnienia zdrowego stanu rzeczy — nie zdoła swobodnie państwa przeseć z celowej i koniecznej drogi rozwoju moralnego i materialnego. (oklaski).

Ostatnie telegramy

Rzesza odpowiada na notę Stanów Zjednoczonych w sprawie traktowania żydów obywateli St. Zjednoczonych

BERLIN. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że wymiana not między St. Zjedn. A. P. i Rzeszą w sprawie traktowania obywateli amerykańskich w Niemczech została zakończona po przekazaniu Rzeszy noty amerykańskiej w dniu 11 bm.

Wymiana ta zapoczątkowana została notą z dnia 14 grudnia ub. r., w której rząd Stanów Zjednoczonych A. P. zwrócił się do rządu niemieckiego o udzielenie ogólnego zapewnienia, że obywatele amerykańscy w Niemczech będą jednakowo traktowani bez względu na swą rasę lub wyznanie. Rząd amerykański stanął przy tym na stanowisku, że przestrzegać podziałowej zasady, aby nie czynił żadnych różnic między swymi obywatelami, bez wzglę-

du na ich rasę lub wyznanie. Również w stosunkach z innymi państwami zawsze kwestionował prawo, do czynienia takich różnic wobec obywateli amerykańskich.

Urząd spraw zagr. Rzeszy przesłał w odpowiedzi notę, w której stwierdza, że nie ma ogólnej zasady prawa międzynarodowego zobowiązującej państwo do czynienia różnic w traktowaniu przebywających w jego kraju obcych obywateli zależnie od ich rasy, wyznania lub innych cech.

Rząd niemiecki nie jest pierwszym ani jedynym rządem, który uważa w pewnych wypadkach za konieczne czynić takie różnice w traktowaniu. W żadnym razie jednak nikt nie był odmiennie traktowany ze względu na pe-

siadanie obcego obywatelstwa. Wydane prawne zarządzenia jedynie przeciwko pewnym kategoriom osób obcego pochodzenia. Poza tym rząd niemiecki korzysta w miarę możliwości z uprawnień, pozwalających na lepsze traktowanie obcych obywateli, aniżeli własnych.

Urząd spraw zagranicznych Rzeszy wielokrotnie ustnie i piśmiennie oświadczył już ambasadzie amerykańskiej, że rząd niemiecki szanuje oczywiście prawa przysługujące obywatelom amerykańskim na podstawie układów. Dotychczas ambasada amerykańska nie podała rządowi spraw zagranicznych ani jednego wypadku, w którymby traktowanie obywateli zostało w jakimkolwiek stopniu amerykańskiej naruszone. Gdyby zawiadomiono rząd Rzeszy o tego rodzaju wypadkach, byłby gotów zbadać je i zalecić na podstawie istniejących postanowień umownych.

W nocie swej z 11 stycznia br. zajmowane przez siebie stanowisko podtrzymał zasadniczo rząd St. Zjednoczonych A. P. wyraża jednak poza tym zadowolenie, że obywatele amerykańscy w Niemczech korzystają z przywilejów im praw na podstawie układów zawartych między obu państwami, jak np. niemiecko-amerykański traktat handlowy, umiawni i konsularny z 18 grudnia 1923 r. Rząd amerykański zwraca wreszcie uwagę wzywaniem z rządem Rzeszy na drodze konsultacji pewnych warunków umownych.

Zabiegi dr Rubblee u Schachta w sprawie emigracji żydów niemieckich

BERLIN. Przybyły przed kilku dniami do Berlina dyrektor londyńskiego biura komitetu uchodźców w Ewan dr Rubblee odbył szereg rozmów z prezydentem Banku Rzeszy dr Schachtem. Jak słychać rozmowy te poświęcone były sprawie finansowania emigracji Żydów z Rzeszy. Biorąc pod uwagę dwukrotne konferencje dr Schachta na ten sam temat z gubernatorem Banku Anglii Montagu Normanem, przyjęć można, że rozmowy te są pewnym ognem akcji, podjętej dla umożliwienia Żydom opuszczenia terytorium Rzeszy. Kraja niemieckie powstrzymują się na razie od udzielenia jakichkolwiek bliższych informacji na temat konferencji. Jak słychać jednak z kół angielskich dr Rubblee postawił mal dr Schachtem szereg konkretnych pytań dotyczących ułatwień ze strony rządu Rzeszy dla emigracji żydowskiej a zwłaszcza sposobu finansowania tej emigracji. Dr Rubblee prosił mal prezidenta Schachta o skonkretyzowanie opinii rządu Rzeszy w sprawie umożliwienia młodym Żydom opuszczenia Rzeszy. Następnie zapytał się miał, jakie ustępstwa w dziedzinie eksportu domagałby się rząd niemiecki dla umożliwienia emigracji, gdyby jakis

kraj zgodził się przyjąć określoną liczbę emigrantów żydowskich.

Dalej pytania dr Rubblee dotyczyły miały zapewnienia co do traktowania pozostałych w Rzeszy Żydów w okresie ewentualnego prowadzenia emigracji żydowskiej. Krążące w kołach angielskich pogłoski na temat konkretnego planu złożeńego rzekomo przez dr Schachta są ze strony niemieckiej zaprzeczane. Dr Schacht, jak oświadcza tu, przedstawił tylko zasadnicze warunki, potrzebne dla przeprowadzenia planu emigracji. Z tej samej strony niemieckiej oświadcza, iż sedno zagadnienia emigracji żydowskiej tkwi obecnie wyłącznie w kwestii transferu i znalezienia możliwości uplasowania potrzebnego dla tego transferu eksportu. Forma, w jakiej prasa b. wtykiska analizuje możliwości rozwiązania kwestii transferu, oświadcza dalej w Berlinie, wywołuje mimowolnie przekonanie, że żydowskie koła sądzą nie pragną de facto rozwiązania tego zagadnienia i wolałyby, by kwestia ta pozostała „otwartą raną”, na którą wskazywać by można wciąż dla celów propagandy antyniemieckiej.

Wkrótce
Walka o szczęście
Erol Płyn — Bette Davis

Pogoda na sobotę
Chmurno z rozpożodzeniem, większymi ani zachodzie. Miejscami przelotne opady. W aocy przymrozki, w ciągu dnia temperatura nieco powyżej zera. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie. Rano mglisto.

Dnia 12-go stycznia b. r. zmarł po krótkiej chorobie



śp. Roman Zgoll

Kupiec.

Przechodził w niedzielę 15-go stycznia b. r. o godz. 13-tej po poł. Marzę przetrzymawszy odwiedzić się w niedzielę 16-go stycznia o godz. 8:30 w kościele parafialnym w Wielkich Hajdukach.

Dom Żałobny ul. Marz. Piłsudskiego 99.

Rodzina Zgoll

FLAVIA STENO

Widmo przeszłości

autoryzowany przekład z włoskiego Halezki Wiśniewskiej

(60) (Ciąg dalszy). — No, meksykańczyk. — Falchieri jest tutaj? — A gdzież biedak miał być? W szpitalu nie będą go trzymać, bo chory właściwie nie jest; coprawda, to jest gorzej niż chory, ale, wie pan, szpitale są dla prawdziwie chorych, a nie dla idiotów. — Oczywiście — pomyślał Leonardi — mówi o jakimś jego krewnym, który był także w Ameryce. Widocznie w tych stonach musi być zwyczaj emigrowania do Meksyku. — Dęba Falchierich jest w Groppella? — sprtał głosem. — Tych dwoje tylko. Ja przy najmniej nie znam innych. O, proszę spojrzeć — dodał kawiarz, wskazując na niską, starszą kobietę, ubraną ubogo lecz schludnie, która, przechodząc przez plac, wchodziła w uliczkę w głębi — to właśnie siostra meksykańczyka. Leonardi zerwał się. — Biedne za nią — rzekł, płacąc.

— Niech pan biegnie. Zatrąć się, ze wraca z kościoła; co rano wyprowadza meksykańczyka przed karystę. Cóżby robiła w domu z tym biednym krewnym? Zostawia go tam, na murku kościelnym, aż do pory śniadania, potem idzie po niego, potem odprowadza go znowu... — Dziękuję. — Filip Leonardi nie słuchał już opowiadani kawiarza. — Pilno mi było dogonić kobietę i rozpytać ją. Zrównał się z nią w chwili, gdy kobieta zatrzymała się przed małym domkiem i wzięła za klamkę. — Dzieńdobry — rzekł, klamiąc się jej ze zwykłym sobie szacunkiem, który musiał mocno zdziwić prostą kobietę, nieprzyzwyczajoną do takich manier. — Dobry dzień — odpowiedziała, zatrzymując się i wpatrując ze zdumieniem w nieznanego — pan sobie czego życzy? — Czy pani Falchieri?

— Tak, to ja. — Czy może mnie pani przyjąć? — Widząc, że kobieta waha się, zdecydował się przekonać ją zapowiedzią klamstwa. — Przyłóż tu, by przeprowadzić badania, które może panią zainteresują. Poszukuję rodziny Falchierich z Groppello Cairoli w sprawie spadku. — W Groppello niema nikogo więcej, tylko ja i mój brat. — Jest tutaj? — Nie, w domu go niema. Ale proszę wejść. — Wszedłszy do ubożelnego mieszkania, Filip Leonardi usiadł na pierwszym napotkanym krześle. Zauważył, że kobieta zostawiła drzwi uchylone i sama przezornie stanęła obok nich. — O jaki to spadek chodzi? — spytała z akcentem niedowierzania w głosie. — Po jakimś dalekim krewnym, zapewne. Musicie mieć takiego.

— Nikogo nie znam. — Tylko ten jeden brat jest na świecie? — Tylko. — A jednak był Gwido Falchieri, który dorobił się majątku w Meksyku. — Który był w Meksyku, chciał pan powieścić. To właśnie on. Ale majątku się tam, niestety, nie dorobił. — Nie panując nad swym zdziwieniem, Filip Leonardi zawolał: — Bratu pani na imię Gwido? — Tak, Gwido Falchieri. — Ile ma lat? — Urodził się w 68. Niech pan sam obliczy. — Pięćdziesiąt cztery. — A no, pewnie tak będzie. — I dawno już wrócił z Meksyku? — Pięć lat temu. — Leonardi potrząsnął głową. — Nie jaź nie rozumiem. (Ciąg dalszy nastąpi).

TABELA LOTERII (INIURIEDOWA) z dnia 12 stycznia

Table with lottery results. Columns include prize amounts (e.g., 200 000, 100 000) and winning numbers (e.g., 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50). Includes sub-sections 'I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE' and 'Wygrane po zł 250'.

Table with lottery results. Columns include prize amounts and winning numbers. Includes sub-sections 'III ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE' and 'IV ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE'.

Aby wygrać — trzeba grać, a jak grać — to u KAFTALA

Table with lottery results. Columns include prize amounts and winning numbers. Includes sub-sections 'Lasy do IV-iej klasy są jeszcze do nabycia' and 'Ciągnięcie trwa do dnia 21 Jan.'.

Ciekawostki 18-LETNI ZABIŁ STARCA LICHTARZEM

Spisując w osadzie Stawulycze w pow. włodawskim, była wdowica król i jego trzech braci mają razem 300 lat. Istnieje jednak starsza rodzina, jak na przykład rodzina Engender w miejscowości Courcouron w departamencie Orne we Francji. Głową tej rodziny Julius Engender zmarł w swoim czasie w wieku lat 96. Obecnie żyje czworo jego dzieci: Henryk, Małgorzata 87 lat, Magdalena — 90 lat, Maryja — 87 lat, najmlodszy Franciszek 80 lat. W łącznej sumie trzech Julius Engender mają więc 340 lat.

ZWCORO RODZENSTWA MA RAZEM 319 LAT

W Bronisławiu pewna nauczycielka szkoły puczejchowej po wyjściu z pracy otrzymała zwolnienie z pracy. W odpowiedzi na zarządzenie nauczycielka postawiła nie wychodzić z klasy. Po 4-miesięcznym strajku o kucypujnym władze przywrócić jej prawo nauczania.

NOWE BOGATE ZŁOŻA RUDY W BILBAO

Droższy z Bilbao o odkryciu 4-m nowych bardzo bogatych złóż rudy żelaznej. Złóża znajdują się pod miastem i Galiarta. Ministerstwo przemysłu i handlu przeprowadziło studia nad sposobem wydobycia rudy w ten sposób, by mieszkańcy nie byli narazeni na straty i materiały zostało na pewnym czasie nie naruszone.

Wygrane po zł 250

Table with lottery results. Columns include prize amounts and winning numbers.

Z HUT i KOPALNÍ

Sobota, dnia 14 stycznia 1939 r.

Zjazd zawodowy pracowników gastronomicznych

16 stycznia br. o godz. 10 w lokalu rest. Strzelnica Miejska w Cieszynie Zach. (ul. Marsz. Śmigłego-Rydza 1) — odbędzie się zjazd prezesów i sekretarzy Polskiego Związku Kelnerów Okręgu Śl. Cieszyńskiego i Zagł. Karwińskiego. W zjeździe biorą udział następujące oddziały: Orłowa, Nowy Bogumin, Cieszyn, Bielsko-Biala oraz Okręg Górny Śląska. Tematem obrad będzie ujednostajnienie układu zbiorowego na Okręg Śl. Cieszyńskiego i Zaolzia oraz inne sprawy organizacyjne.

Cytry bezrobocia

Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w biurach pośrednictwa Funduszu Pracy wzrasta w ostatnich tygodniach stosunkowo silnie, a to wskutek zahamowania ruchu budowlanego i spadku zatrudnienia na robotach publicznych, co w znacznym stopniu wiąże się z niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi. W końcu grudnia 1938 r. rejestracja bezrobotnych objęła 455,5 tys. osób, czyli o 97,5 tys. więcej, niż w połowie grudnia. Wzrost ten miał miejsce we wszystkich województwach. W stosunku do odpowiedniego okresu w końcu r. ub. liczba zarejestrowanych bezrobotnych była niższa o 14,5 tys. osób. Wzrost liczby zarejestrowanych bezrobotnych od początku września, gdy liczba ta osiągnęła sezonowe minimum — do końca grudnia — wyniósł 244,8 tys. osób. Oczekiwano należy dalszej sezonowej tendencji wzrostu bezrobocia. Tendencji spadkowej należy oczekiwać od lutego — marca r. b. Równoległe ze spadkiem zatrudnienia w przemyśle prywatnym i na robotach publicznych — wzrasta liczba uprawianych do korzystania z zasiłków ustawowych z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. W końcu grudnia 1938 roku liczba zasiłkowanych wynosiła 99,3 tys. osób, to jest prawie trzykrotnie więcej niż w okresie minimum, i o 7 proc. więcej niż w odpowiednim okresie roku 1937. Tymi, którzy nie nabyli prawa do zasiłków na wypadek bezrobocia — opiekuje się Pomoc Zimowa.

Z wydawnictw

Ukazał się nowy numer „Szczęść Boże”, organ Polskiego Związku Absolwentów Szkół Górniczych. Numer ten zawiera materiał z kongresu techników w Warszawie, artykuły fachowe jak — Odbudowa rud cynkowo-olowiowych na G. Śląsku i Odbudowa rudy żelaznej, limonitu, ostatnie zarządzenia władz górniczych oraz obfita kronika organizacyjna. — Adres administracji i redakcji „Szczęść Boże” — Katowice, ul. Damrota 8.

Po wyborach w Warsztatach Przetwórczych w Chorzowie

W dniach 11 i 12 stycznia br. odbyły się wybory do rady zakładowej Warsztatów Przetwórczych w Chorzowie. W wyniku wyborów lista Polskiego Związku Metalowców ZZZZ. uzyskała 463 głosy — 4 mandaty i jeden uzupełniający, lista ZPP. 699 głosów — 5 mandatów i jeden uzupełniający. Na listę nie

Sądowe echa strajku okupacyjnego

Na wokandyre sądu grodzkiego w Częstochowie znalazła się sprawa, wynikła na tle strajku okupacyjnego, jaki wybuchł w dniu 17 maja ub. roku w zatrudniającej kilka tysięcy robotników fabryce włókienniczej „Union Textile”, należącej do francuskiej spółki akcyjnej.

Ze względu na charakterystyczne dla strajku przypomnienie po krótko jego przebieg i sądowe następstwa, jakie wybuchł w dniu 17 maja ub. roku w zatrudniającej kilka tysięcy robotników fabryce włókienniczej „Union Textile”, należącej do francuskiej spółki akcyjnej.

W tych warunkach w dniu 17 maja wybuchł strajk, połączony z okupacją fabryki. Akcją strajkową kierował początkowo ZZZZ, a w drugim dniu strajku przylażyły się do niej pozostałe związki zawodowe. W trzecim

dnia strajku Ministerstwo Opieki Społecznej powiadomiło strajkujących, że słuszne ich postulaty zostaną uwzględnione, wobec czego robotnicy wznowili pracę. I w końcu 30 czerwca odbyły się wybory delegatów.

Na skutek skargi dyrekcji fabryki pociągającej, została jednak do odpowiedzialności karnej kierownicy akcji strajkowej sekretarz Rady Okręgowej ZZZZ p. Władysław Gluchowski i trzech robotnicy: Antoni Janik, Eugeniusz Górecki i Stanisław Paczyński. Sekr. Gluchowskiego postawiono w stan oskarżenia o nawoływanie strajkujących do niewypuszczenia towarów z fabryki w okresie trwania strajku, pozostałych trzech oskarżonych zaś o używanie groźb w stosunku do robotników, którzy pracy nie porzucili i zmuszenie ich w ten sposób do jej porzucenia.

W wyniku rozprawy sąd sędzią sekretera Gluchowskiego, Góreckiego i Paczyńskiego po I instancji aresztu, osk. Janik został uwięziony. Skazani zapowiedzieli, apelację.

Górnicy polscy zginęli w katastrofie

W ostatnich dniach wydarzyła się we francuskich kopalniach w okręgu Lille dwie katastrofy, które pociągnęły za sobą śmierć 3 górników polskich, Krykosza, Szczepańskiego i Ostrowskiego.

Górnicy francuscy w akcji

Właściciele kopalni w północnej Francji wypowiedzieli związkowi zawodowemu dotychczasową umowę zbiorową. W związku z tym w ostatnich dniach obradował w Douai regionalny komitet górników; postanowiono przystąpić do gruntownego opracowania nowych propozycji, zmierzających do poprawy dotychczasowej konwencji pracy w górnictwie. Równocześnie z obradami regionalnego komitetu górników — w Arras obradowali delegaci Syndykatu Wolnego Górnika. I tu zapadła uchwała domagająca się nowej konwencji zbiorowej, która uwzględniała by wszystkie warunki pracy i płacy górnika francuskiego. Przede wszystkim postanowiono domagać się definitywnego uregulowania czasu pracy na dole kopalni, jak również zabezpieczenia górnika przed możliwościami dalszego przenoszenia go z wyższych grup zarobkowych do niższych, co ostatnio bardzo często praktykuje się w górnictwie francuskim.

Zimowe pobyty ryczałtowe

Liga Popierania Turystyki organizuje obecnie aż do 31 marca „Zimowe Pobyty Ryczałtowe” w następujących zimowiskach i uzdrowiskach: Bystra, Wilkowie, Kryńca, Morzyna, Rabaa, Szarżowa, Truskawice, Wisła, Wrochla, Zawroń, Żugostów, Brozna, Jestrzab, Zdrój, Istebna, Pannocza, Szaryk, Jareczko i Ustrón. Uczestnicy zostają w wymienionych miejscowościach umieszczeni w pensjonatach I, II lub III kategorii z codziennym utrzymaniem, mieszkaniem i obsługą na podstawie kart uczestnictwa, wydanych przez Ligę Popierania Turystyki. Karty uczestnictwa uprawniają 66. więcej do 66 proc. zniżki kolejowej pod warunkiem jednak korzystania z polowy ryczałtowego przez co najmniej 8 dni oraz do zniżki taksy klimatycznej i znacznej ceny za zabieg leczniczy.

Cena karty uczestnictwa wynosi dla uczestników wyjeżdżających ze stacji odległych od miejscowości pobytu ryczałtowego do 200 km 44 zł, zaś ze stacji odległych ponad 200 km 47 zł, z tym, że karta uczestnictwa zawiera kupon za 10 zł, co stanowi wartość 36 zł, którym posiadacz płaci przy regulowaniu rachunku w pensjonacie. Ceny pensjonatów w miejscowościach objętych zimowymi pobytami ryczałtowymi, wahają się zależnie od kategorii pensjonatu w ramach od 4,50 zł do 10 zł. Karty uczestnictwa na „Zimowe Pobyty Ryczałtowe” są do nabycia w przedstawicielstwach Ligi Popierania Turystyki na wiek. części stacji kolejowych oraz w wszystkich biurach podróżnych.



Perspektywa arkad nowoczesnego pałacu kulturalnego w Berlinie.

PIERRE NORD

LINIA MAGINOTA

(Podwójna zbrodnia na linii Maginota)
Przekład autoryzowany z francuskiego

57)

— Nudzi mnie — warkną wściekły Capelle. — Można by pomyśleć, że jesteście w szkole. Szkaradne wspomnienia!

Le Guenn zatrzymał się dopiero na początku drugiej i zakończył:
— „Deus nobis haec otia fecit”. —

— Masz rację, Capelle. Zamknijmy i rozkoszujmy się tym przystankiem w krainie szczęścia, danym nam przez Boga.

Dreszcz wstrząsnął kapitanem Ardant. Le Guenn nieświadomie określił stan jego duszy ze zdumiewającą dokładnością.

Ale gdy noc zapadła, zabrali się do męskiego brydża, poważnego i przyjemnego, ponieważ wraz z marynarką zdejmują się wszelki przymus światowy. Namiętność gry porwała ich. Zegar wybił trzy kwadranse na dwunastą.

— Capelle, graż w brydża, jak w pokerze — zauważył Le Guenn, jego partner. — Swoje niebezpieczne fantazje zachowaj raczej dla gry indywidualnej! Przynajmniej sam rozbiłbyś sobie nos. Lewa dla nich. Pan kapitan daje karty.

Ale Ardant nie opuszczał fotela przy oknie, w którym usiadł podczas poprzedniej

rozgrywki, w czasie której on był „trupem”. Twarz ukrył w dłoniach, zdawało się, omdlewał ze zmęczenia. Groźba burzy wisiała w powietrzu.

— Nadużył my gościnności pana kapitana — przeprosił Kuntz. — Już najwyższy czas iść spać.

Ardant potrząsnął głową.
— Jest mi niewymownie przykro — rzekł słabym głosem. — Wydaje mi się, że będźcie znowu świadkami ataku febrę. — Tylko tym razem sprawa będzie nieco poważniejsza.

Rzeczywiście nogi się pod nim zatrzęsły, a zęby zaczęły szczełkać w coraz szybszym rytmie. Ręce, szukając oparcia o poręcz fotela, odsoniły oficerom oczy błyszczące, dziwne, w dal utkwione, twarz wyrażającą atakiem febrę. Z trudem zdołał wyrzucić jeszcze kilka słów:

— Potężnie mnie wzięło... ale nie poważnego... do łóżka... pomóżcie mi, dołóżcie?

Capelle i Kuntz pochwycili go, Le Guenn zaś pobił na górę, zapalił światło w sypialni i pośpiesznie przygotował łóżko. W mgnieniu oka młodzi ludzie rozegrali i ułożyli w łóżku chorego kapitana, który nie

był zdolny się ruszyć. Teraz leżał na znak, z zamkniętymi oczami. Wciąż jeszcze wstrząsały nim gorączkowe dreszcze, które jednak zdawały się powoli ustawać.

Porucznicy spojrzeli po sobie, zakłopotani.

— Panie kapitanie — rzekł Capelle — czy pan nas słyszy?

Gdy Ardant otworzył na chwilę oczy z wielkim wysiłkiem, aby natychmiast ponownie wpaść w bezwład, dodał:

— Będziemy po kolei czuwać przy panu. Ale czy potrzebne są jakieś specjalne zabiegi, żeby...

Ostry dzwonek telefonu przerwał mu zdanie w połowie. Wszyscy trzech oficerowie drgnęli na ten niespodziewany odgłos: wiedzili, że żadna wiła nie ma tego rodzaju połączenia ze światem zewnętrznym. Po częli szukać aparatu. Wreszcie Kuntz spostrzegł, że jest ukryty za kotarą. Nie zwracając uwagi na ten dziwny szczegół, machinalnie zdjął słuchawkę.

— Halo?
Głos w słuchawce był tak wyraźny i ostry, że aż huczał i ogłuszał. Mimo to Kuntz nie mógł zrozumieć. Na jego twarzy odmalowało się zdziwienie, potem całkowite oszołomienie. Stał z otwartymi ustami, jakby sparaliżowany, z oczyma utkwionymi w nieruchomą postać Ardanta.

— O co chodzi? — nerwowo zapytał Le Guenn.

Kuntz jakby się zbudził.
— Halo, to nie jest kapitan Ardant. Proszę chwilkę zaczekać. Kapitan leży. Do stał ataku febrę. Postaram się zawiadzać go

do telefonu, ale nie wiem... bo się złe czuję...

Tak nie panował nad sobą, że wrzeszczał ryczałt po prostu.

Ardant wyprostował się nagle. Siedząc w łóżku, spoglądał na Kuntza, który daleki krzychał. Szczęki chorego zwarły się. Jego trzy sągięły się w dół i nieopohamowanie walcę z sobą. Zaciśnięte pięści odrzuciły koldrę. Zastygli z wrażenia młodzi ludzie usłyszeli, jak wyrzekł cicho, ale wyraźnie, tonem nieopohamowanego gniewu:

— Kuntz, proszę mi dać słuchawkę.

A gdy oszołomiony porucznik nie poruszył się — wrzasnął:

— Polóż to!

Wyskoczył z łóżka. Wściekłość przewyciężyła osłabienie, spowodowane gorączką, ale równocześnie odebrała mu wszelkie panowanie nad sobą.

— Do ciężkiej cholery, wyjdźcie stąd!

— krzychał do poruczników, którzy w najwyższym zdumieniu zamierzali go właśnie usłuchać. Nie zdążyli jednak się usunąć.

— Telefonujcie jutro, tak, jutro! — wrzeszczał do mikrofonu.

I natychmiast powiesił słuchawkę, poczem runął na fotel. Młodzi ludzie rzucili się ku niemu, aby go podtrzymać. Ułożyli go na łóżku. Wydawało się, że powoli odzyskuje jasność myśli: oparł się plecami o poduszki.

— Wybaczcie mi, moi kochani — wykrztusił. — Zdaje mi się, że bredziłem. To kolega z Metz wybrał tak niefortunna porę na robienie głupich kawałów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Sobota, dnia 14 stycznia 1939 r.

Porozumienie między P. Z. H. L. i Dębem

Mecz hokejowy Kanada — Polska w poniedziałek 16 bm.

We czwartek wieczorem odbyło się w Katowicach posiedzenie KS Dąb w sprawie stanowiska P. Z. H. L. co do meczu z Kanadą. Na posiedzeniu tym zarząd KS Dąb powziął następującą uchwałę:

„Doceniając intencje P. Z. H. L. zmierzające do wystawienia przeciw Kanadzie reprezentacji Polski w celu przygotowania drużyny narodowej przed mistrzostwami świata — zarząd KS Dąb odstępuje drugi mecz, to jest w poniedziałek, dnia 16 bm, z Kanadą drużynie narodowej z tym, że jako jedyny i odpowiedzialny organizator zawodów pokrywających graczom drużyny narodowej jednodniowy pobyt w Katowicach i przejazd trzecią klasą pociągami poświadczony z jednym delegatem P. Z. H. L. Wobec zaś ogromnych kosztów sprowadzenia Kanady i zorganizowania zawodów, KS Dąb nie może uznać pretensji P. Z. H. L. w wysokości 1000 zł za rozegranie meczu przez drużynę narodową z Kanadą zważając, że P. Z. H. L. nie wyraził gotowości partycypowania w ewentualnym deficycie.”

Uchwałę powyższą przetelefonowano w ciągu ub. nocy do P. Z. H. L., który

WALNE ZEBRANIE ŚL. OKR. ZW. PIŁKI RĘCZNEJ.

W niedzielę, dnia 15 stycznia br. o godz. 9.00 odbędzie się Walne Zebranie Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej w sali restauracji „Wypoczynek” w Katowicach ul. św. Jana.

Sport w harcerstwie

W trosce o normalny rozwój fizyczny i moralny przyszłego przewodnika pracy społecznej, harcerstwo, jako jeden z odcinków swego wychowania wyznaczyło odcinek sportu.

Odcinek ten jest tak nierozdzielnie związany z całością oddziaływania wychowawczego, że trudno przeprowadzić ściślejszą granicę i określić, gdzie właściwie zaczyna się w harcerstwie uprawianie sportów w t. zw. „czyściej” formie.

Opierając się w swej pracy nad urabianiem charakterów, na metodzie rozbudzania tkwiących w młodości zainteresowań, nie mogło harcerstwo pominąć zagadnień sportowych, jakże żywotnych dla młodego wieku. Dlatego „uharcerzyło” sporty, sublimując cel ćwiczeń przez wysunięcie na pierwszy plan momentu pokonania przeszkód, przeprawy przyszydy i zaдовоłnienia ze zdobycia sprawności, a nie rekordów.

„Uharcerzenie” tak pojętego sportu wyszło na dobre zarówno pracy harcerskiej, jak i propagandzie czynnego uprawiania ćwiczeń fizycznych przez szerokie rzesze młodzieży. Auto matycznie przewodnicy pracy harcerskiej stali się instruktorami wychowania fizycznego. Jakże działy sportu znalazły prawo obywatelstwa w pracy harcerskiej? Prawie wszystkie. Najbardziej „masowe” — to uprawianie wszelkiego rodzaju gier na wolnym powietrzu. Niemal każda zbiórka harcerska kończy się „siatkówką”, „koszykówką” lub popularną grą w „dwa ognie”. Zasadniczo każda wybieżka, a tym bardziej obóz harcerski są dobrym ćwiczeniem sportowym, bowiem komendant posiada należyty zasób wiedzy, który mu nie dozwoli na „przeferosowanie”

przyjął propozycje KS Dąb z tym, że prosił o ofiarowanie jakiejś sumy na P. Z. H. L. —

KS Dąb zgodził się na kwotę 300 zł.

W poniedziałek zatem odbędzie się w Katowicach jako oficjalne spotkanie między państwami, mecz Polska — Kanada

Polak bramkarzem rumuńskiej drużyny reprezentacyjnej

Prasa rumuńska wyraża się bardzo pochlebnie o bramkarzu rumuńskiej drużyny reprezentacyjnej **Sadowskim, który — jak wiadomo — jest Polakiem** i był dawniej członkiem Polskiego Klubu Sportowego Wawel w Czerniowcach.

Rumuńska reprezentacja znajduje się obecnie na Bałkanach, gdzie rozegra kilka spotkań. Pierwszy mecz w Atenach z Grecją Rumunia wygrała 4:0 (1:0). Sadowski — jak donoszą pisma rumuńskie — był najlepszym zawodnikiem na boisku.

WALNE ZEBRANIE.

Zarząd KS Zaolzie Trzyniec zwołuje na dzień 16 stycznia br. o godz. 18-tej w Hotelu Hutniczym w Trzyniecu walne zebranie członków. Porządek dzienny na miejscu.

W razie nie zjawienia się na czas dostatecznej ilości członków, odbędzie się walne zebranie o pół godziny później bez względu na ilość obecnych, a uchwały jego będą prawomocne.

Uprasza się wszystkich członków oraz sympatyków, aby się zjawili na czas.

ŚLĄGAWKA W HAJDUKACH.

Ślągawka KS „Ruch” przy ul. Kalna w Hajdukach o rozmiarach 60 na 40 mtr. jest czynna od godz. 8mej do 22. Na miejscu bufet, ogrzewalnia. Codziennie odwiedzany 160.

Sędziowie najbliższych meczów o mistrzostwo Ligi hokejowej

W najbliższą niedzielę mają być rozegrane trzy dalsze mecze o mistrzostwo Ligi hokejowej. W Warszawie odbędą się dwa mecze: Polonia — AZS. Poznań i Warszawa — Czarni Łódź. W Wlinie walczą Ozniśki z LKS Sędziami tych spotkań zostali wyznaczeni: na mecz Polonia — AZS. — Tadeusz Sachs i prof. W. R. Kiro, na mecz Warszawianka — Czarni — Ferdynand Osek i Alfred Dreger, wreszcie na mecz Ozniśki — LKS. — Tadeusz Forś i Buchhole.

Konkurs na odznakę klubową

KS Zaolzie Trzyniec rozpoczyna konkurs na godło i odznakę klubową. Warunki: a) godło i odznaka nie mogą zawierać godła G. H. S. A., b) godło i odznaka powinny posiadać jakiś motyw z dziedziny przemysłu metal., ew. krajoznawstwa Zaolzia lub oba motywy razem. Nagrody — 1. 15 zł, II. 5 zł.

Jury stanowi zarząd, który zastrzeżenie sobie prawo decyzji, przeciwko której nie ma odwołania. Termin składania wniosków do 1 lutego br. u sekretarza klubu.

Klasyfikujemy najlepszych pływaków Śląska

Sport pływacki na Śląsku należy obecnie do tych, którego działalność nie ogranicza się już tylko do pory letniej. Wielki nacisk kładzie się obecnie w sferach pływackich na pracę zimową co jest o tyle uzasadnione, że pora zimowa jest najlepszym przygotowaniem dla pływaka przed krótko trwającym sezonem letnim. Tak praktykuje się za granicą i tak praktykują państwa, które pływactwo chcą postawić na odpowiednim poziomie.

Śląsk, dzierżący w pływactwie polskim prym, czyni obecnie wszelkie wysiłki, by pobudzić kluby do pracy w okresie zimo-

wym. Niestety brak hal nie pozwala wszystkim klubom na intensywną pracę w tym okresie, jednak te kluby, które z hal tych korzystają, nie „zaspiają gruszek w popiele” i pracują intensywnie.

Publikując obecnie tabelkę najlepszych wyników pływackich bieżącego sezonu zimowego czynimy to w wierze, że pobudzi ona zawodników do stałej pracy i polepszenia osiągniętych już wyników. Zauważamy, że w tabelce obecnej figurują niejednokrotnie wyniki, które w żadnym stopniu nie mogą zadowolić ambicji okręgu śląskiego. Na pociechę jednak tego możemy przytoczyć to, że tabela ta zawiera nazwiska przeważnie młodych i liczących w niejednym wypadku 14 lat, to też wyniki te są w pełni usprawiedliwione, a prawdę mówiąc... dobre.

Spodziewamy się, że ambicją młodych zawodników będzie obecnie niedopuszczenie do wymazania swych nazwisk z listy najlepszych. Tabela niniejsza publikować będziemy po każdym zawodach pływackich a specjalnie podkreślać będziemy poprawę jakiegokolwiek wyniku.

Z tabelki tej zastanę na uwagę wynik na 100 m. stylem dowolnym. W tej konkurencji najstarszy zawodnik liczy lat 20 a najmłodszy 14 lat! Przeciętą natomiast wynosi 1.10 co uważać należy za objaw bardzo pocieszający.

Za tydzień odbędą się mistrzostwa Śląska w klasie trzeciej. Startować będą najmłodszy zawodnicy nie zaliczeni jeszcze do żadnej klasy. Aczkolwiek nie oczekujemy z

lich strony specjalnej rewelacji, jednak nie wykluczamy, że niejednen z zawodników może zakwalifikować się na naszą listę. A więc czekamy...

Leon Kaźmierczak.

PANOWIE:

100 METRÓW STYLEM DOWOLNYM:	
1. Jedryak (T. P. G.)	1.01.8
2. Priobe (Dab)	1.06.4
3. Model (T. P. G.)	1.07.0
4. Bak (T. P. G.)	1.11.3
5. Blach (H. Świętochłowice)	1.12.2
6. Czaja (T. P. G.)	1.13
7. Hardek (K. P. S.)	1.13.4
8. Wyrzyk (K. P. S.)	1.13.4
9. Poks (K. P. S.)	1.15
10. Jarecki (Dab)	1.16.8

50 METRÓW STYLEM DOWOLNYM:	
1. Jedryak (T. P. G.)	53.4
2. Bak (T. P. G.)	54.9
3. Blumczyk (K. P. S.)	56.1
4. Wyrzyk (Pogod)	56.5
5. Falsch (Pogod)	58.8
6. Gaber (K. P. S.)	61.8

100 METRÓW NA WZNAK:	
1. Jedryak (T. P. G.)	1.18.9
2. Priobe (Dab)	1.27.5
3. Gawliczek (K. P. S.)	1.28.4
4. Wyrzyk (Pogod)	1.29.8
5. Kulawik (T. P. G.)	1.29.4
6. Walsch (T. P. G.)	1.32.9
7. Swarzewski (Świętochłowice)	1.33.6
8. Walendowski (Poron)	1.38.4

100 METRÓW STYLEM KLASYCZNYM:	
1. Domogala (T. P. G.)	1.24
2. Machowski (K. P. S.)	1.27
3. Malik (K. P. S.)	1.28
4. Praydoka (K. P. S.)	1.29
5. Rulius (Slavia)	1.29.4
6. Zborowski (Pogod)	1.31
7. Czaja (T. P. G.)	1.35
8. Jędrzyński (T. P. G.)	1.36.3
9. Czapliński (T. P. G.)	1.37
10. Piętrzyk (T. P. G.)	1.41

200 METRÓW STYLEM KLASYCZNYM:	
1. Machowski (K. P. S.)	3.04
2. Malik (K. P. S.)	3.06
3. Domogala (T. P. G.)	3.09
4. Wyrzyk (Pogod)	3.10
5. Jarecki (Dab)	3.09.3
6. Przygoda (K. P. S.)	3.15
7. Buchenek (T. P. G.)	3.14.4
8. Zborowski (Pogod)	3.22

SZTAFETA 5x100 METR. STYL. ZMIENNYM:	
1. Giszowiec	4.58
2. Klub Pływ. Siemianowice	4.01.4
3. Pogod	4.26.8
4. Świętochłowice	4.40.4

SZTAFETA 4x200 METRÓW:	
1. Giszowiec	10.41.2

PANIE:

100 METRÓW STYLEM DOWOLNYM:	
1. Manduranka (P)	1.52.2
2. Berlikówna (P)	1.40.8
3. Skorzynska (Świętochłowice)	1.50
4. Lipińska (T. P. G.)	1.53.1

100 METRÓW NA WZNAK:	
1. Kękotówna (Pogod)	1.46.8
2. Gutmanówna (Pogod)	1.48.8

100 METRÓW STYLEM KLASYCZNYM:	
1. Kosiłkówna (K. P. S.)	1.49.4
2. Cybłanka (T. P. G.)	1.54
3. Motyczanka (K. P. S.)	1.56.4

200 METRÓW STYLEM KLASYCZNYM:	
1. Stankówna (Pogod)	3.38
2. Lipówna (Pogod)	3.39
3. Kralówna (T. P. G.)	4.27

SZTAFETA 5x100 METR. STYL. ZMIENNYM:	
1. Pogod	6.50
2. Giszowiec	6.43

U W A G A! Tabela powyższa nie jest jeszcze w pełni konkurencyjną kompletną. Powodem tego jest, że nie wszystkie kluby wzięły udział w zawodach. Będziemy w najbliższym czasie listę uzupełniać zawodniczkami Dębu, EKS i Świętochłowice. W tabeli niniejszej zostały uwzględnione wyniki zawodniczek Giszowice — Cracovia, Giszowiec — KPS, zawodniczek młodszego zespołu przez Dab w Katowicach oraz trójca młodszych: Pogod — Giszowiec — Świętochłowice.

SWEDZI NIE WEZMĄ UDZIAŁU W HOKEJOWYCH MISTRZOSTWACH ŚWIATA.

Szwedzi związek hokeja lodowego postanowili nie brać udziału w tegorocznych zawodach o mistrzostwa Europy i świata, jakie odbędą się w Zurichu i Bazylei.

Akademicy włoscy poraz drugi wysoko zwyciężają w Warszawie

(Od własnego korespondenta.)

Drugi występ szermierzy włoskich w stolicy przyniósł im znowu łatwe zwycięstwo. Tym razem pokonana została drużyna, występująca pod nazwą akademickiej reprezentacji Warszawy. W szpadzie Włosi wygrali w stosunku 12.5:3.5 Najlepszym w szpadzie okazał się Burbo w naszej drużynie, który wygrał dwie walki; Nawrocki zdobył

jeden punkt, Słubowski pół pkt. W szabli wynik brzmiał 12:4 dla Włochów. W tym spotkaniu również bezkonkurencyjnym był mistrz szermierzy świata Montano. Niewiele ustępował mu Suski, który zwyciężył w trzech walkach. Jeden punkt zdobył Kandziora.

Mistrzostwa narciarskie w Nydku odwołane

Tegoroczny sezon zimowy pokrzyżował przednie plany narciarzy śląskich. Dopiero przed kilkoma dniami na tym samym miejscu odbywał się jubileuszowy zjazd S. K. N., dzisiaj znowu musimy odwołać IV mistrzostwa narciarskie Okręgu Śląskiego. Jak dotychczas zima zawiodła całkowicie

nie oczekiwania tysięcy miłośników narciarstwa, którzy daremnie oczekują z utęsknieniem na zapowiadane o nastaniu korzystnych warunków śnieżnych w górach.

Niekorzystne warunki śnieżne zmusiły organizatorów jubileuszowych zawodów S. K. N. do przesunięcia terminu, podobnie ma

się rzecz z mistrzostwami narciarskimi Okręgu.

Organizator tych zawodów K. S. Groń w Bystrzycy, zawiadomił telegraficznie zarząd Okręgu o odwołaniu zawodów w Nydku z powodu nieodpowiednich warunków śnieżnych.



SOBOTA 14 STYCZNIA Dzisiaj: Feliksa z Noli Jutro: Maura op. Wsch. słońca: 7,18 Zach. słońca: 15,48

Z sekretariatu Wojewody Śląskiego

W piątek, dnia 13 br. przyjął Pan Wojewoda p. p. p. Sędzię, który porządził sprawę roszczenia spadkowej sarażni w Batanowicach i sprawę zapoznajęcia Golezowa w wodę.

Tego samego dnia Pan Wojewoda przyjął delegację zespołu organizacyjnego polaków z Ochocza, która przedstawiła Panu Wojewodzie sprawę kanalizacji oraz sprawę odbudowy głównych ulic.

IMPREZY ZABAWA KARNAWAŁOWA KATOWICKIEGO PUŁKU PIECHOTY

(f) Dowódca i korpus oficerski katowickiego pułku piechoty zapraszają na zabawę karnawałową, która odbędzie się w dniu 14 bm. w kasynie oficerskim pułku. Wstęp za zaproszeniami.

RAUT TOW. POLEK (f) Dorocznym zwycięzcom zarządu Towarzystwa Polek organizację w salach recepcyjnych Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach wielki raut reprezentacyjny

Raut odbędzie się w dniu 21 bm., a protektorat nad nim przyjął Wojewoda Śląski Dr Michał Grażyński oraz Marszałek Sejmu Śląskiego K. Grzesik. Zaproszenia wydaje Biuro Tow. Polek w Katowicach, ul. Pięćsetowa 1, telefon 340-23. Wstęp 2 zł. dekorowa orkiestra, liczne niespodzianki.

15. LECIE „HALKI” W SZOPIENICACH.

(f) Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Waj. Śl. Odbył koncert w sali H. K. w Katowicach, który odbył się w sobotę, dnia 14 bm. w sali Hotelu Dworcowego. Program: zabawa karnawałowa. Na programie m. in. była występ orkiestry „Halka” pod dyr. K. Bończy, Tomaszewskiego wesoły kwartet gitar hawajskich. Początek o godz. 20.

Zehrania Zebrania niedzielne.

LIPINY: Zebranie sprawozdawcze OZN odbędzie się o godz. 14 w sali p. Hampis. SZOPIENICE: Walne zebranie Sokola odbędzie się o godz. 11 w sali p. Frubautowej. POTOWICE: Walne zebranie grupy Zw. Powst. Śl. odbędzie się o p. Krzywackiej o godz. 14.

Kalendarzyk zebrani O. Z. N. NOWA WIEŚ: Dnia w sobotę o godz. 19 odbędzie się w sali p. Jaworka zebranie sprawozdawcze miejscowego oddziału OZN. Referat p. mgr Ludwicka. KATOWICE-DĄB: W niedzielę o godz. 10.30 odbędzie się w sali p. Czupryny zebranie miesięczne miejscowego oddziału OZN, na którym referat wygłosi p. mgr Ludwicka. PAWŁÓW: W niedzielę o godz. 14 odbędzie się zebranie zwycięzcy oddziału OZN w sali p. Szwercy. Referat wygłosi sekretarz okręgowy p. Jan Kandra.

Baczność Podoficerowie Rezerwy Koła Katowice - Centrum. Zarząd i Komenda koła Katowice Centrum przypominają wszystkim swoim członkom, że w niedzielę 15 bm. o godz. 9.30 odbędzie się wykład z dziedziny P. W. i W. P. w lokalu koła „Pudziałka” w Katowicach, ul. Kofczańki, restauracja „Jutrzenka”.

Komunikaty Wpisy na kurs gotowania.

Dyrekcja Szkoły Przemysłowej w Gospodarstwie Rodzinnym Tow. Polek w Katowicach ogłasza zapisy na 3-miesięczny kurs gotowania, który rozpocznie się z dniem 23 bm. Zapisy przyjmuje 1 informacja udzielania kancelaria szkoły, Katowice, Francuska 12 i p., tel. 28-74, w godz. od 10-14.

WYPOŻYCZALNIA ŚLĄSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ.

(-) Dyrekcja Śląskiej Biblioteki Publicznej w Katowicach podaje do wiadomości, że z uwagi na wzrastającą się frekwencję w Bibliotece przedłożono się do wydłużenia czasu otwarcia. Zgodnie z tym punktem w odpowiednim czasie otwarcie w soboty wydłużone będzie o godzinę od godz. 12 do 13.45, a w wtorki i piątki od godz. 12.00 do 19.00, z tym jednak, że po południu w niedzielę nie są wyłączone i książek w dalszym ciągu tylko dla urzędników.

Postrzelenie przemytnika

(K) W nocy z 12 na 13 bm. na terenie Paładowa przemytnik 27-letni Jerzy Gruchot został postrzelony w obie nogi przez strażnika granicznego. Ciepło rannego przemytnika odstawiono do szpitala.

Zaburzenia w trawieniu. Poważni Interniści potwierdzają dobroczynne działanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Jésela dla żołdaków przedłożonego jedzeniem i pićm. (o)

SKRADLI Z ULICY SAMOCHÓD

(-) W ub. czwartek nieznanymi sprawcy skradli pozostawiony na ulicy Marszałka Piłsudskiego w Katowicach samochód osobowy marki „Oferland - Wiper”, własności Henryka Hartmanna, właściciela kawiarni „Opera” w Katowicach. Samochód przedstawiał wartość 1500 zł. Policja wszczęła za sprawcami kradzieży policyjną, której nie dał dotychczas wyniku.

Katowice „ŚLĄSKI BAZAR LUDOWY”.

(K) Śląskie Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego i Chłopskiego w Katowicach czwartą pierwszą swoją placówką handlową „Śląski Bazar Ludowy” w Katowicach przy ul. Pięćsetowej 11. Uroczystości poświęcenia „Bazaru” odbędą się 15 stycznia o godz. 12. W „Bazarze” planowane będą wyroby przemysłu ludowego i chłopskiego z ceramiki, drzewa, metali, koronki itd.

GWIAZDKA POWSTAŃCZA W KATOWICACH

(K) Grupa katowicka Zw. Powst. Śl. Uch. pow. Olesno, Opole, Kłobuzek i Prudnik obchodziła 4 bm. tradycyjną gwiazdkę z udziałem ponad 500 członków. Uroczystość ugał przebiegła, wiceprezydent miasta Katowic p. Skudłarz. Następnie odbył się „Jasełek” św. Mikołaja obchodzony dziećmi śląskimi. Przy dźwiękach orkiestry pectowej odgrywano wspólnie szereg kół. Uroczystość zakończono wspólną wiersz ręką.

TRZEJ MUSKIETEROWIE.

(K) Mieszkańcy Małej Dąbrówki: 22-letni Ewald Fray, 23-letni Bernard Rudoch i 20-letni Henryk Długosz, cierpiąc na brak gotówki, postanowili ją zdobyć w drodze nielegalnej. Po drodze do zarczawki, na niejakiego Korczyca z Małej Dąbrówki i pobliżąc do niego, zabierając mu portfel z zawartością 11,32 zł. Cała trójka za „kieszonkową” w sądzie okręgowym w Katowicach za swój „wzrost” po 6 miesięcy więzienia. Od wyroku tego wnosi apelację jedynie Rudolf. Sąd Apelacyjny w Katowicach na rozprawie w ub. piątek zatwierdził Rudolfowi karę.

GWIAZDKA POLEK W BRYNOWIE

(K) Tow. Polek w Katowicach - Brynowie urządziło 7 bm. w sali Singera gwiazdkę, na której wręczono zasłużonym członkom Koła pamiątkowe dyplomy. Po gwiazdce odbyła się zabawa.

ZWYRODNIALEC NA ŁAWIE OSKARZONY.

(K) Sąd okręgowy w Katowicach rozprawił przy dwóch zamkniętych sprawę Julusza Radia z Nowego Bytomia, oskarżonego o zgwałcenie i meżalnię Gertrudy P. z Nowej Wsi. Sąd skazał zwyrodnialca na 1 rok więzienia z zawieszaniem.



W dniu 11-go stycznia złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej na uroczystej audiencji na Zamku Królewskim w Warszawie swe listy uwieczniające nowy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Republiki Chińskiej p. Wang-King-Ky. — Na zdjęciu: moment wygłoszenia przez min Wang-King-Ky przemówienia.

SMIERĆ NA ULICY.

(K) W ub. czwartek rano na ul. Marszałka Piłsudskiego, obrzucając się w kierunku ul. Sena 83-letni Augustyn Szerok zgromadził w Nowej Wsi (ul. M. Kłoczkowa 7) Zwicki przewrócił do kostnicy miejscowego szpitala humanitarnego.

Chorzów DYZUR LEKARSKI W CHORZOWIE.

(-) W niedzielę 15 bm. dyżur lekarski dla członków Kasy Chorych pełnił będąc pp. dr Graczyński Chorzów I, Piłsudskiego 3 i dr Spyrka Chorzów II, 3 Maja 4.

WZNOWIENIE WYKŁADÓW UNIW. JAGIEL. W CHORZOWIE.

(-) Powstające wykłady Uniwersytetu Jagiellońskiego, obrzucając się w kierunku ul. Sena z mowami w Chorzowie, przeważnie w powodu okresu świętecznego, zostaną wznowione w niedzielę 15 bm. W dniu tym odbył się „Wspomnienie” z okazji wyprawy na Grenlandię w roku 1937” wygłosił p. Stanisław Siedlecki. Odczyt będzie kierowany obrazami świetlnymi. Początek o godz. 17 w sali oratorskiej T. C. L. Chorzów I, Sobieskiego 3.

ZŁODZIEJE W POTRZASKU.

(-) Policja chorzowska aresztowała pod zarzutem dokonania szeregu włamań na terenie Chorzowa, Fryderyka Grzebana i Józefa Kozła z Chorzowa. Sąd orzekł, że aresztowani w li, stepadzie ub. r. dokonali włamań do kawiarni Kubiny oraz do biur gminy zaradkowej.

ZE SĄDU W CHORZOWIE

(-) Grzegorzcyk Teodor zamieszkały w Wielkich Hajdukach odpowiadał przed sądem grodzkim w Chorzowie, za kradzież na szkodę Anny Kiebasowej — osi do wozu. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Grzegorzcyka na 6 miesięcy więzienia.

POCIĄG NAJECHAŁ NA FURMANKĘ.

(-) Wzrostaj pomiędzy godz. 7 a 8 mą w Chorzowie na przejeździe kolejowym przy ulicy Strzelców Bytomskich, wydarzyła się katastrofa. Pociąg towarowy zderzył się z W. Hajduk do Chorzowa, wjechał na furmankę porożoną przez Gerharda Kowalka z Chorzowa. Furmanka została rozerwana. Wózca wyszedł z katastrofy cało, nie odnieśli nawet najmniejszego obrażenia.

POBIŁI ŻYDA.

(-) Dawid Meiner, restaurator z Chorzowa, zgłosił wieczorą policji, że w godzinach wieczornych idąc do domu, został napadnięty przez 3-4 nieznanymi mu osobników i bez żadnego powodu pobity.

POKĄSANY PRZEZ PSA.

(-) 13-letni Edward Płoczek z Chorzowa został w dniu 12 bm. przy ul. Podleskiej pokąsany przez psa. Chłopca i psa odstawiono do biurowej kancelarii.

Świętochłowice WRÓCIŁ DO PRACY.

(-) W dniu 11 bm. przekroczył zieloną granicę w okolicy Brzezina Śl. mieszkaniec Dąbrówki Wielkiej Jerzy Nawrat. Nawrat w maju ub. r. skazany został przez sąd karny w Niemczech za przestępstwo seksualne na 8 miesięcy więzienia. W dniu 11 bm. został z więzienia wypuszczony, a wstępując się wrócić do domu walczył się po Bytomiu i okolicy. Jednakże Tęsknota za domem przewyciężyła wstyd i skruszony Nawrat postanowił wrócić do kraju. Myśl tę urzeczywistnił w ubiegłą środę.

NA ROWERZYSTĘ

(-) W Pekarach Śląskich przy ul. Mariackiej samochód osobowy 40026 prowadzony przez szefa Bykowskiego z Łodzi najechał w dniu 12 bm. na rowerzystę Leona Występa z Piekarska Śl., który doznał złamań lewego ramienia oraz ogólnych potłuceń ciała. Wina ponosi szofer.

„88” czyli Kocham — całuję!

— Uwaga, uwaga! Tu Sp. 1. Roma Galipoli, Sp. 1. R. G. jak Roma-Galipoli... Uwaga, uwaga tu Sp. 1. Roma Galipoli... Sp. 1. R. G. woła wszystkich amatorów polskich, będących w tej chwili na fali 40 do 43 metrów... Tu stacja Sp. 1. R. G., zainstalowana na wystawie krótkofalarstwa w Katowicach... Uwaga, uwaga... I tak przez kilka minut mówi do miniaturowego mikrofonu p. Sosniński, prezes Śląskiego Klubu Krótkofalowców. Mikrofon stoi na niewielkim stole, zaważonym różnej wielkości aparatami i prymitywnie wyglądającymi przyrządami. Prezes demonstruje zwiędzającym urządzenie i funkcjonowanie krótkofalowej stacji nadawczo-odbiorczej. Cisniemy się do stołu, rozdzielamy się z podziwu, czujemy się jak ciemne kmiotki: nie wierzymy, że można w ten sposób zapisać sobie coś do rozmowy. I to nie tylko w Polsce. Na całym, a całym świecie! — Uwaga, uwaga. Tu Sp. 1. Roma Galipoli... wyłączam mikrofon, nastawiam na odbiór. Błysk żarówek, huk w głośniku, szmery, a za chwilę czysty, donośny baryton: — Uwaga, uwaga... uwaga, uwaga... tu Warszawa Sp. 3. A. T. Nawiazuję łączność z Sp. 1. R. G. na wystawie krótkofalowej w Katowicach. Uwaga, uwaga, tu Warszawa Sp. 3. A. T., uwaga, uwaga... Witam pana, panie R. G., niezmiernie cieszę się z nawiązaniem kontaktu z wystawą... pierwszy raz rozmawiam z nią, ale ja pana poznaję, panie R. G. — niedłokrotnie spotykaliśmy się w eterze. Odbiór mam bardzo dobry, słyszę pana doskonale, a o ile pan mnie niedobrze słyszy, mogę wzmocnić na głoś-

kowa, twórcą największej stacji na Śląsku jest w tej chwili dr. nas Edisonem. Oglądamy szczerze zapelnioną kolorowymi karteczkami tablicę, patrzymy na t. zw. karty „Q. S. L.”, które posyłają sobie krótkofalowcy na dowód nawiązanych kontaktów. Australia, Ameryka Południowa, Stany Zjednoczone, Azja... Niemal wszystkie stacje europejskie widac na tablicy p. Kaniuta. Ze wszystkich ma łączność gimnazjalista z Radzionkowa — Ale jakże się on porozumiewa na przykład z Watertown? Inżynier Homaczyk, że środkiem porozumienia krótkofalowców jest fonia przy pomocy mikrofonu, zatem żywe słowo po angielsku lub francusku, a jeszcze częściej „grafia”, w tym wypadku specjalne znaki Morse’a, „code” tworzący międzynarodową gwargę. „Sp”, to znak każdego amatora w Polsce. Cyfra i następne dwie litery, to jego „nazwisko” zarejestrowane w ministerstwie polskiej poczty. Tak sobie rozmawia Polak z Irlandczykiem: GM DR OB ROK WX. Co dokładnie znaczą: dzień dobry kochany przyjacielu, wszystko dobrze odebrałem i cieszę się! A bardzo często w eter idzie cyfra „88”. Oznacza ona bardzo romantyczne wyznanie: „Kocham i całuję”. Jakto, tak rozmawiają krótkofalowcy? Cwsem, o i ona. Bo trzeba wiedzieć, że w ich szeregach jest wiele kobiet, młodych kobiet. Ze takie wyznanie nie są „głosłowne” świadczą o tym kontakty nie tylko w eterze: w Polsce „zanotowano” już kilka małżeństw... z eteru. Nie wierzyć? (ora) P. S. Nie zwiedzić wystawy — to tyle co stracić. Otwarta tylko do 20 stycznia!



TEATR IM ST. WYSPIANSKIEGO W KATOWICACH

REPERTUAR:
Sobota o godz. 19:30: „Pan Jowialski” dla orkiestr.
Dziś o godz. 19:30: „Dlaczego zaraz tragedia?”

„Dlaczego zaraz tragedia?”

W sobotę po raz drugi sukcesy odniósł tu im. Wyspiańskiego przeobrażona komedia „Dlaczego zaraz tragedia?”

Henryk Ładów w Katowicach

Fenomenalny trybun i deklamator, chłuba Warszawy Henryk Ładów wystąpił raz jeden w przeobrażonym programie w niedzielę k o godz. 20.

„Poławiacze perel” J. Bizeta

We wtorek subtelna opera Brygida J. Bizeta „Poławiacze perel” w doskonałej obsadzie znakomita koprodukcja warszawska

TEATR NA PROWINCJI

- BIELESKO — poniedziałek 16 hm. o godz. 19:30: „Lato w Nohau”
KNURÓW — poniedziałek 16 hm. o godz. 20: „Pan Jowialski”
CHORZÓW — wtorek 17 hm. o godz. 20: „Dlaczego zaraz tragedia?”

KINOTEATRY W KATOWICACH:

- CAPITOL: „Białe motyle”
CASINO: „Zapomniana melodia”
COLOSSEUM: „Raritet” i „Hollywood”
SŁONEC: „Zebra w purpurze”
STYLLOWY: „Agentka II 21” i „Złotowłosa”

„Dlaczego zaraz tragedia?”

Komedia w 3-ach aktach (4-ch obrazach) Romana Niewiarowicza. Reżyser: Marian Godlewski. Dekoracje: art.-mal. Jar nutowskiego.

Dwa nazwiska wybijają się w ostatnich latach na czoło naszego pisarstwa scenicznego: Cwojdzinski i Niewiarowicz. Obaj komediopisarze, obaj rokuja najlepsze nadzieje, obaj różnią się diametralnie, tak przynajmniej głosi opinia.

A tymczasem to niekoniecznie prawda. Już przecie „Gdzie diabeł nie może” raz po raz zachaczał o — problem, coraz nowy, bo i bezrobocia inteligenta i walki ambicji z miłością a wreszcie „czystości medycyny”!

Napad bojówki czeskiej na dom naczelnika gminy w Szumbarku

W gminie Szumbark na Zaolziu w nocy 12 bm. banda terrorystów czeskich napadła na dom naczelnika gminy Karola Chmiela.

w mieszkaniu, wystrzelili z rewolweru. Terrorysty wrzucili do mieszkania granat, który eksplodował i zniszczył meble znajdujące się w pokoju.

nia i bielizną z szaf na podłogę. Z sypialni przeszli bojówkarze czescy do przyległej kancelarii gminnej, gdzie zniszczyli wszystkie akta.

Odpowiedź władz polskich

Jak donosimy na innym miejscu, bojówka czeska „Sleskiego Oboju” w nocy 12 bm. dokonała napadu na mieszkanie komisarzycznego naczelnika gminy w Szumbarku (pow. cieszyński).

Dowiadujemy się, że władze bezpieczeństwa zarządziły dalsze wydalenie 100 uciążliwych cudzoziemców z obszaru Śląska Zaolziańskiego.

Chcąc pozbyć się lokatorki — zerwał komin

Rydalowy, 13. 1. Emanuel Stanik z Rydułtów za wszelką cenę postanowił pozbyć się ze swego domu lokatorki Matyldy Weinerowej.

komin był wadliwy i chciał go zburzyć po to by następnie na nowo odbudować. Sąd po przesłuchaniu świadków doszedł do przekonania, że takie praktyki z lokatorami, których się chce pozbyć są niedopuszczalne i skazał właściciela domu na miesiąc aresztu z warunkowym zawieszeniem wykonania kary.

Nieuczciwy kasjer kolejowy

Katowice, 13. 1. Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Katowicach zasiadł wczoraj st. asystent kolejowy Karol Ryś, b. kasjer na stacji kolejowej w Jaskowicach.

Na rozprawie osk. Ryś przyznał się że skradł do wina i tłumaczył się, że pieniądze przeznaczył na lekarstwa dla chorej żony i dziecka.

- O PRACĘ DLA ŻOŁNIERZY REZERWY
(8) W Orzegowie odbyło się zebranie przedstawiceli z gmin półwojskowych w sprawie zatrudnienia bezrobotnych żołnierzy rezerwy w celnych do szeregów w związku ze sprawą Śląska Zaolziańskiego.

CO GRAJĄ W KINACH W SOSNOWCU

ZAGĘBIE: „Marnotrawna córka”.
EPEN: „Maria Antonina”.

CO GRAJĄ W KINACH W BĘDZINIE?

ŚWIATOWID: „List polecający”. — APOLLO: „Ulimantum”.

CZYJE TO?

(8) W okręgu urzędowym — biuro rzeczy znalezionych — w Wielk. ch Hajdukach są do odebrania następujące rzeczy znalezione: torbka damska z portmonetką, zawierająca większą gotówkę oraz przybliżony pes owczarek.

ZŁODZIEJ W MIESZKANIU

(8) Podczas nieobecności domowników wkradł się w dniu wczorajszym przez wybite szyby w oknie szpalki niezmyjną sprawcą do mieszkania Jana Keni w Wielk. ch Hajdukach (Chorzowska nr 31).

OSZCZYNIA

WAŻNE DLA PSZCZYNY I OKOLICY
(P) Naszym abonentom udzielamy bezpłatnej porady w Pszczynie we wtorek, 17 stycznia do południa od godz. 9—11 w restauracji p. St. Cwka w Domu Ludowym, dawniej Bales, Nowy Targ.

Ważne dla okolicy Wodzisławia i Rybnika

(R) Naszym abonentom udzielamy bezpłatnej porady w Wodzisławiu w poniedziałek, 16 stycznia do południa od godz. 9—12 w restauracji p. Ferdynanda Opęca w Rybku, a w Rybku w sobotę 21 stycznia do południa od godz. 8—11 w restauracji p. Antoniego Węzorka przy ulicy Raciborskiej 61.

85-LETNI KOŚCIÓŁ

(R) Drewniany kościół Marii Magdaleny w Lubomiu obchodzi w r. 85-letnią rocznicę istnienia. Jest to jeden z najstarszych kościołów w powiecie rybnickim.

ROZKWIŃ OSRODKA ZDROWIA W WODZISŁAWIU

(R) W ub. roku odnowiono i urządzono kościół 1600 m² osrodek zdrowia w Wodzisławiu. Ze stacji opieki nad Matką i Dzieckiem korzysta miejscowa i okoliczna ludność w całej pełni, czego dowodem leżą 301 dzieci, którym osrodek się zajmował. Tak samo doceniana jest przychodnia przez wzmianki. Ostatni o przyrodzie założono poradnię dla ciężarnych matek. Malow. nize polećmy piękny budynek osrodka zdrowia w Wodzisławiu w pow. nna znać każda matka, która tutaj znalazła może dobrą radę i uzyskać wska zówki w wszystkich dziedzinach opieki nad dziećmi.

WIE SIĘ ELEKTRYFIKUA

(R) W br. w powiecie rybnickim elektryfikowanych zostanie dalszych 10 gmin w okolicy Wodzisławia i Jastrzębia.

„Dlaczego zaraz tragedia?”

przypalawszy żonę, zaniedbywaną trochę, wylądował w szpitalu i rozkapryszoną, w ramionach championa bokserkiego — nie robi (zszedł uchować Boże!) awantury, ale przeciwnie: proponuje żonie i kochankowi współżycie we troje! Na równych prawach! Do tego stopnia, że rywalowi-bokserowi oddaje kasę domową! A wie, dlaczego? Czynie! Poprostu jest tak, że gdy bokser stoi w obliczu meczu, nie istnieją dla niego kobiety, wszystkich jest trening! A tu właśnie onże Florian Grom II ma za trzy miesiące spotkanie z mistrzem Europy! Konięc łatwo już przewidzieć! Prostack a w dodatku bezużyteczny w sensie alkochemy, prymitywny w pojęciu towarzyskim, skrupulatny zarządca kasy domowej, musi ulec żonowi, na którego perfidną zgodę poszedł, a którego w dodatku polubił, musi wydawać się nieznoszonym intruzem! Maż zaś staje się zpowrotem coraz bliższy i mily...

Tym to sposobem „producent mechanicznych zabawek”, jak Niewiarowicz określił kiedyś Boy, awansował nieomal na Cwojdzinskiego! Nie tracąc przy tym nic a nic ze swych walorów, swej teatralizacji życia i la Sardoul! „Dlaczego zaraz tragedia?” jest też istotnie cennym nabytkiem naszych scen i nie zmniejszy jej wartości wskazanie na pewne pokrewieństwo jej z graną na polskich scenach przed kilku laty komedia Lichtenberga pod tytułem „Mecz małżeński”, gdzie też jest rozszerzenie małżeństwa, ale tam za chętną zgodą żony, też trójkat, który dzięki przyczynieniu się championa, ale tam piłki nożnej, przemienia się spowrotem w

duet. Okazuje się bowiem i tu i tam, że można, owszem, mieć dwóch mężów, względnie dwie żony, ale że jest to nie do zniesienia i okropność...

Wystawiono tę niedoziałą „tragedię” u nas pierwszorzędnie. Artyści znaleźli zresztą w typach charakterystycznych bez teatrowych grotesk, w wartkim dialogu i świetnych wypowiedziach komedii — wdzienne pole do swych kreacji. Ze zaś walka z nieodpowiednim przydziałem ról jest u nas naogół nieznaną — wszystkie panie i wszyscy panowie czuli się w swym żywiole, we „własnych skościach”. Naczelną parą p. p. Bronowska i Godlewski dała popis gry wytrawnej i dojrzałej. Jednak to p. Tokarski sięgnął na siebie główną uwagę widowni! Świetnie zagrał swego Groma II tak, że napewno wszyscy sportowcy Śląska, a jest ich sporo, oblegać zaczęła Kasę teatru byle to nasze wcielenie Dempsey'a na scenie urzęd. Prostack i brutal, zabawny — każdym słowie i gestie a zarazem serdeczny — stworzył rolę kapitalną. Dobra też była i druga para p. p. Stanisławska i Winiarski, w których „chytą gra” rozpoczyna się da capo z końcem sztuki, stanowiąc niezawodną punktę finału. P. p. Kwiatkowska, Zubrzycka, Żukowski, Nowicki, Przebiński, Tomaszewski stworzyli resztę ról. Dekoracje p. Jarnutowskiego były jak zawsze estetyczne, pomyslowe i celowe.

Publiczność żywiłowa reagowała. Przedstawienie należy do najlepszych, jakie widzieliśmy w naszym teatrze. W. K.

Walne zebrania Kół Związku Podoficerów Rezerwy

6 bm. odbyło się w Tuchach w lokalu p. Bortla walne zebranie Kola Zw. Podofic. Rez. Wybrano zarząd w składzie: prezes — kol. Jan Strzoda, członkowie — koleudy P. Jacek, A. Golosz, F. Grychtolik, A. Czardybon, J. Gorol, F. Szczepanek, J. Ferdysz, A. Loska, J. Bortel, Brzenk, K. Loska, J. Lubicki i J. Dudek.

8 bm. odbyło się w Katowicach w lokalu p. Starowicza walne zebranie K. la Zw. Podoficerów Rez. W skład nowego zarządu kół weszli nast. członkowie: prezes — kol. DREWNIÓK J., zast. prez. — kol. MAZUR Ryszard, sekretarz — kol. SIEMASZKO Józef, zast. sekret. — kol. POTYKA Paweł, skarbnik — kol. KAŁA Hugon, ławnicy: kol. SPRUS P. i Piecha H. Rom. rew.: kol. MAŁECKI J. Lipina P. i Mutwil M. Sad Koleżeńskich — kol. BIELAS J., Janowska M. i Gawlas R.

6 bm. odbyło się walne zebranie Kola Zw. Podof. Rez. w Dąbrowie Wielkiej w obecności wiceprez. Lencznera i komd. pow. Potisza. Po przemówieniu kol. Lencznera i udzieleniu absolutorium ustępowi zarządowi, wybrano zarząd w następującym składzie: prezes — kol. Władysław Ciecchowski, wiceprez. kol. — Wilhelm Kremer, sekretarz kol. Alfred Kot, zast. sekret. — kol. Jan Lasok, skarbnik — Oskar Wołcik i Józef Kłosa.

SOLENIANT

(R) Dnia 29 bm. kierownik szkoły p. Józef Gierzyk w Adamowcach (pow. rybnicki), zmarł z powodu choroby, obojętnej 50-letnią rocznicę urodzin. Do leżących życzeń przysłała się i wydawnictwo „Polski Zachód”.

SAM OSKARŻAŁ SIĘ O WZNIECZENIE POZARU.

(R) Będący w stanie niebezpiecznym Adolf Hesz, w Radnie w dniu 12 bm., wznicił pożar w chlewie i stanowiącym własność jego ojca. Gdy w chwili przedświatła się na zewnątrz zabiegł, Hesz wszczął alarm, że dzieje się nieszczęście. W tym czasie, do domu wkroczyli inni mieszkańcy, którzy przy pomocy sąsiadów, domowników oraz przyległej do miejsc strażnicy pożarnej, zdolano o niego zlikwidować w zaręczki, nim przyległa groźniejsza rozciągnęła. Powstała szkoda wynosiła około 200 złotych.

ZWYRODNIALCY.

(R) W dniu 11 bm. w górnym pobojowisku przy drodze w pobliżu Chodkowa obojętnej A. K. wozem napędzonym przez powojenne obrędy, który usiłował się przewieźć, do czego jednak nie doszło dzięki energicznej oporze napastników. Prowadzący o wynalazku policja przysłała pracując — W Rydyłtowych przetrzymano 12. obojętnej, któremu w trzech wypadkach udowodniono obojętne obywateli z 10-letnim dozorem. Zwyrodniałe zwałab dziewięć do niewoli lub do cennych kary, gdzie następnie depeszował się przesłępną.

Bieško

LUX TORPEDA DO ZAKOPANEGO

(B) Przedstawicielstwo Ligi Poprawie Turystyki w Belsku organizuje w niedzielę 15 bm. wycieczkę Lux Torpeda z Belska do Zakopanego. Odejazd z Belska o godz. 5.00, przyjazd do Zakopanego o godz. 9.40, odcinek z Zakopanego o godz. 17.20, przyjazd do Belska o godz. 20.45. Cena biletu 4,50 i z powrotem 11,80.

Cieszyn

OSZUST W ROLI ASPIRANTA POLICJI

(C) W Cieszynie przytrzymał 36-letniego Arnolda Goetzego, zamieszkałego w Karwinie (pow. frysztański), który podawał się w Cieszynie za aspiranta policji śledczej i w związku z tym dopuścił się szeregu oszustw na terenie Cieszyna, Frysztalu i okolicy. Goetzego poddano rewizji osobistej i znaleziono przy nim dwa sfałszowane dowody osobiste z dopiskami „aspirant policji śledczej”. Oszusta osadzono w więzieniu.

Wpadł do stawu i utonął

Ze śląską Opolską donoszą: W noc sylwestrową zaginął bez śladu 29-letni mieszkaniec Wysokiej Antoni Gallar, z zawodu szofer. Poszukiwania w celu ustalenia miejsca pobytu zaginionego nie odniosły rezultatu. Dopiero przedwczoraj jeden z mieszkańców Wysokiej, przechodząc obok stawu, zauważył wystającą z wody rękę ludzką. Po wywołaniu zwłok okazało się, że to poszukiwany od nowego roku Gallar. Jak się okazało, Gallar, wracając w noc sylwestrową z zabawy tancej do domu, wpadł do wody i utonął.

Czasopisma

„Polacy Zagranicą”.

Ukazał się numer styczniowy tego czasopisma, poświęcony 11-mu Zjazdowi w Domu „Polaków w Zagranicę”. Zawrót ten, jak zwykle przynosi interesujące artykuły i notki z życia Polonii zagranicą.

„Śląskie Wiadomości Muzyczne”.

Wychodzące w Katowicach 3-ty raz jedynie muzyczne (11-ty) Śląskie w numerze 1 (styczniowy) zamieściło artykuły W. Obolskiej, A. Mitaszy, D. Stejnegera, oraz wiadomości z muzyki.

Misjonarz polski z Chin w Katowicach

(m) W tych dniach do Katowic przybył z Chin polski misjonarz ks. Lukasz Sitko. Ks. Sitko jest rodowitym Ślązakiem, urodzonym w Katowicach-Bogucicach. Książ

Siłko wyjechał przed sześciu laty do Chin, gdzie osiadł w polskiej misji w mieście Wenchow (prowincja Che-Kiang). Ks. Sitko w rozmowie z naszym współpracownikiem oświad-

czył, że przybył do Polski odwiedzić swoich bliskich i zebrać trochę pieniędzy na misję polską w Chinach.

Miasto Wenchow jest portem liczącym 8.300 tysięcy mieszkańców, w tym tylko 8 tysięcy Polaków. Polscy misjonarze pracują tam od 7 lat. W dystrykcie wenchowskim pracuje 11 polskich misjonarzy i 20 rodowitych księży Chińczyków. Wśród polskich księży znajduje się czterech Ślązaków: ks. Brzązka z Semiesianow, ks. Grabka z Biskupiec, ks. Ciemala z Pawłowic i ks. Siko.

Ogółem w Chinach są 3 polskie ośrodki misyjne. Całe życie chrześcijańskie rozwija się w dystrykcie wenchowskim; nabożeństwa odbywają się w kaplicach, których obecnie jest tam 160. Polowa z tych kaplic nie zasługuje jednak na tę nazwę, bo są to właściwie strychy, wzniesłe przez misjonarzy u gospodarzy w prywatnych ich chatkach.

Okolica Wenchow, według informacji ks. Sitki jest bardzo niezdrowa. Ludność tamtejsza choruje na malarię, a często i na cholere. W prowincji Che-Kiang pozbawionej kolei i dróg misjonarze mogą przemieszczać się z miejsca na miejsce jedynie drogą wodną. Obecna wojna w Chinach stworzyła dla misjonarzy wielką trudność w ich pracy misyjnej. Port Wenchow bombardowany był już kilka razy przez lotników japońskich, jednak sam polski zakład misyjny nie został dotychczas uszkodzony przez bomby japońskie.

Według opowiadań ks. Sitki najpopularniejszą chorobą w Chinach jest gen Czang-Kai-Szek, którego zna w Chinach każde dziecko. Chińczycy wierzą, że Czang-Kai-Szek wygra wojnę ze zleniwiałymi Japończykami.

Ks. Siko przyniósł do Polski dużo fotografii z Chin i pragnie urządzić ich wystawę w Katowicach. Jeżeli dojdzie ona do skutku, na pewno cieszyć się będzie dużym zainteresowaniem i powodzeniem.

Wkrótce

Walka o szczęście

Erol Flynn — Bette Davis

Zyd skazany za niechlujstwo i mieszanie mleka z wodą

W sądzie grodzkim w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko handlarzowi mleka z Ydowji Gersonowi Wolfowi Młynarskiemu z Sędziszowa (woj. krakowski).

Oskarżony zakupował mleko w kilku sąsiednich dworach i większych gospodarstwach wiejskich, odspędzając je następnie sąsiednim mleczarom. W lipcu ub. roku komisja sanitarna w Brzezinach zajęła Młynarskiemu 90 litrów mleka. Mleko znajdowało się w bankach obrzydliwie brudnych. Mleko poddano analizie i stwierdzono, że zawiera kilkanaście procent wody. „Chrzeciela” pociągnięto do odpowiedzialności.

Sąd grodzki w Katowicach skazał Młynarskiego za mieszanie mleka z wodą na 4 miesiące więzienia i 500 zł grzywny, zaś za niechlujstwo na 1 miesiąc więzienia i 100 zł grzywny. Z kar tych stworzył sąd Młynarskiemu łączną karę 5 miesięcy bezwzględnego więzienia i 600 zł grzywny. Oprócz tego zasądzone będzie ponosił wszystkie koszty sądowe.

Niech przykładowa ta kara będzie ostrzeżeniem dla wszystkich podobnych brudasów i oszustów.

Urlop dla każdego robotnika

Pierwsze próby racjonalnego wykorzystania urlopów wypoczynkowych pras ogólnokrajowe odpowiednio kolonii robotniczych podjęły ubezpieczeni społeczni już w roku 1933. Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu jest tutaj najlepszym przykładem podjęcia tej akcji. W zakładach należących do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych organizacja eksperymetalna odbyła zimowe dla młodocianych, olawca się ogromnym powodzeniem i propagując wśród młodzieży pracującej kult zdrowia i turystyki fizycznej. Ostatnio dwa lata przyniosły nam serię analogicznych imprez organizowanych przez fabryki, organizacje, wojsko, ubezpieczeni społeczne.

Kolejnymi wytrzymały nie tylko próbe zimy, ale tak się zrobiły popularne, że w chwili obecnej urlopy do rozmiarów zagadnienia wielkiej wagi społecznej. Nie jest zainicjowany w racjonalnym odparciu robotnika, oczywiście poza nim samym? Pracodawca, Państwo, Ubezpieczalnia Społeczna, a potrafił on nie społeczeństwo. W tej samej kolejności podchodzi do rozwiązania Ministerstwo Opieki Społecznej wraz z Centralnym Biurem Wczasów, instytucja wybitna i specjalnie do koordynacji i organizacji akcji wczasów robotniczych. Centralne Biuro Wczasów wychodzi z założeniem, że w pełni wyeksploatowanie urlopów pracowników wymagać musi i będzie korzystających obecnie z akcji wczasów robotniczych, która mogłaby określić w przybliżeniu na około 5000 osób rocznie, do 40-45, a może nawet do 50 tysięcy osób rocznie. To już jest cyfra pokazana. To już jest liczba, która powalania na to, aby każdy robotnik był pewny, że jeżeli nie poleci dano go roku na wczasy, to uda mu się to na pewno do roku przyszłego lub do dwa lata.

Celowa akcja w tej dziedzinie wymaga ustalenia jej warunków i planu. Wice przede wszystkim: kogo wyznaczyć, gdzie i kiedy? Jeżeli pominiemy już osobników chorych oraz niezdolnych, którym potrzebna jest ustawiczna opieka domowa i którzy tym samym nie wychodzą z urlopu, to jeszcze

pozostaje nam kompleta ludzi, z których jeden za bardziej zdrowy, inni mniej, jeden bardziej odporny fizycznie, inni mniej. Jeżeli ich urlop ma być naprawdę wykorzystany, jeżeli ma się im dać warunki jak najlepsza dla odrodzenia się fizycznego, to staje się koniecznością dążyć do zróżnicowania urlopów poszczególne kolonii wypoczynkowych. Jeżeli dla zdrowego a jedno przemęczonego młodocianego pracownika najwłaściwszym odpoczynkiem będzie kolonizacja o charakterze sportowym, to starszy robotnik będzie raczej potrzebował odprężenia i spoczynku, a starszy może też być łaska dozwolonej znaleźć się mu w kolonii i typie sanatorium ludowego, którym mu zapewnią pewne wygody, dietę etc. zabieg.

Podstawą większoność robotników (około 70 proc.) należy będzie do tego ostatniego typu, wylania się kwestia budowy stałych kolonii wypoczynkowych, szynnych przez cały rok, budowanych tanio, ale już z pewnym komfortem. Takich kolonii dotąd nie mamy. Wyrzuko to co zorganizowanie bowiem dotąd, mało charakterystyczny i raczej obdowy.

Iniejsze warunki stałych kolonii leczniczo-wypoczynkowych dla młodocianych i robotników polskiej oświaty przy Ubezpieczalni Społecznej, pisy te no ich zawierzeniu przez władze nadzorcze widać już niedługo w stadium realizacji.

Celowa akcja w zakresie robotniczych wycieczek obecnie w myśli zarządzenia Ministerstwa Opieki Społecznej Centralne Biuro Wczasów, które z energią przystąpiło do rozszerzenia akcji i jej koordynacji. Opiera obecnie planów dla młodocianych organizowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w oparciu o Państwo i W. Piz, która to akcja obecnie w bieżącym sezonie szynny około 200 ubezpieczonych młodocianych, dziewcząt i chłopów, planowana jest przez Min. Opieki Społecznej daleko idąca akcja na terenie Łodzi i okolicy.

Dr H. J.

Stenografia polska na nowych drogach rozwoju

W Warszawie odbyły się ważne narady stenografów polskich i nauczycieli stenografii i pisania na maszynach. 7 stycznia br. obradował mianowicie w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie IV Kongres Stenografów Polskich, na którym szeroko omówiono następujące zagadnienia: przegląd systemów stenograficznych w Polsce i zamierzenia na przyszłość, o trudnościach dojścia do ujednostajnienia stenografii w Polsce, o ujednostajnieniu stenografii jako przedmiotu nauczania w szkole, o zastosowaniu stenografii, o znaczeniu stenografii w życiu gospodarczym itp.

W Kongresie brał udział w przeważającej mierze zwolennicy najbardziej rozpowszechnionego w Polsce systemu Gabelsbergera-Polińskiego. Wiadomo, że zagranicą posiada już od dłuższego czasu jednolite. Polska takiego systemu do tej pory nie posiada, chociaż mogłoby być uznany jako system jednolity system Gabelsbergera-Polińskiego z racji jego rozpowszechnienia, jednak warunki stwarzane w ninajszych czasach wszędzie dobru systemu jednolitego są tego rodzaju, że system wymieniony im nie zupełnie odpowiada. Chodzi o to, aby nowoczesny system jednolity był łatwy do nauczania się, prosty, by odpowiadał duchowi języka polskiego przy równoczesnej jego krótkości z możliwością rozbudowy pozwalającej na osiągnięcie maksymalnej biegłości. Nowoczesny system ma być dostępny dla wszystkich ludzi piszących, a nie tylko dla garstki stenografów zawodowych.

Kongres w jednej z swych uchwał stwierdził bardzo ważny fakt, iż jak najrychlejsze wprowadzenie w Polsce systemu jednolitego jest nakazem chwili. System ten ma wyjść z konkursu ogłoszonego przez Ministerstwo W R i O P., wybrany przez specjalną Komisję Systemową na podstawach ściśle obiektywnych. Do czasu zaprowadzenia nowego systemu mogą być w szkołach handlowych w Polsce wykładane jedynie systemy dotychczas przez ministerstwo zatwierdzone.

Podczas obrad Zjazdu Nauczycieli Stenografii i Pisania na Maszynach omawiano przede wszystkim kwestię ujednostajnienia stenografii jako przedmiotu nauczania i ten Zjazd wypowiedział się za wprowadzeniem jednolitego systemu stenografii w Polsce. Sprawa ta weszła na tory realne przez wybór Komisji, do której weszli pp. dr. Czyszkowski Warszawa, Korbel Kraków, Kapuściński Jarosław, dr. Taub Lwów i Salkowski Kraków. Komisja ta ma być jeszcze uzupełniona przedstawicielami trzech związków nauczycielskich i przedstawicielami ministerstwa. Powołanie prac Komisji gwarantuje między innymi fakt, że znaleziono środki finansowe na pokrycie kosztów związanych z pracami Komisji.

Zjazd uchwalił również utworzenie komisji egzaminacyjnych dla nauczycieli stenografii i pisania na maszynach w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Poznaniu. Poza tym uchwalono, by stenografia znalazła

szersze zastosowanie w urzędach państwowych i w sądownictwie, dalej by wprowadzono ją do szkolnictwa średniego ogólnokształcącego jako przedmiotu nadobowiązkowego.

Zjazd uchwalił również bardzo ważny wniosek w sprawie utworzenia komisji egzaminacyjnych przy Izbach Przemysłowo-Handlowych dla kandydatów na stenografów zawodowych (Liurowych). Tego rodzaju instytucja zaprowadzona jest za granicą już od dłuższego czasu.

Wyniki obrad obu zjazdów pozwalają mieć nadzieję, iż w niedługim czasie będziemy mieli dobry jednolity system stenograficzny, co będzie z wielkim pożytkiem dla państwa. Istnienie lepszego systemu stenografii pozwoli na szersze niż dotychczas jej zastosowanie i na wychowanie szerszych kadr kwalifikowanych stenografów zawodowych, których dzisiaj w Polsce brak do tego stopnia, że właśnie w tych dniach dyrektor Biura Sejmu R. P. na posiedzeniu Komisji Skarbowej oświadczył, iż z powodu braku sił fachowych na polskim rynku stenograficznym zmuszony jest do wprowadzenia mechanicznej obsługi posiedzeń za pomocą aparatu Telekordes. Zauważyć jednak wypada, iż dawniejsze i ostatnio przeprowadzone próby w Polsce i za granicą nie dają pozytywnych rezultatów i — jak dotychczas — maszyna nie mogła zastąpić stenografii.

Na zjeździe uderzał brak stenografów śląskich, za wyjątkiem stenografa Sejmu Śląskiego.



Sobota 14 stycznia.

KATOWICE. — Godzina 6.50—7.00 Audycja poranna 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 i 11.00 Audycja dla szkół 11.55 Płyty. 11.57 Rynek czasu. 12.05—13.00 Audycja południowa. 14.00 Muzyka obywatela w wykonaniu orkiestry orkiestry katowickiej 14.10 Wiadomości biograficzne i społeczne. 14.20 Wieści z dnia. 15.30 Muzyka obywatela. 16.00 Dziennik radiotelegraficzny 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.30 Kronika literacka. 16.35 Franciszek Liszka: Rapsodia wierszami — płyty 16.51 Audycja K. K. O. 16.55 Teatr na zamku w Niekleszku — Helmut. 17.10 Świąteczna Kompozycja Wacława Lachmana 18.00 Zimni w pieśni. 18.15 Posiedzenia aktualna. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 18.45 Koncert rozrywkowy 20.25 Audycja informacyjna. 21.00 Przemysł do tańca. 22.05—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Niedziela 15 stycznia.

KATOWICE. — Godzina 6.15 „Surmy śląskie”. 6.30 Koncert poranny w wykonaniu orkiestry wojskowej. 7.10 „Ciele słoneczne drzew owocowych” — posadanka Władysława Wroka. 7.30 Muzyka poranna. 8.00 Dzień otwarty. 8.15 Audycja dla szkół. 8.45 Koncert muzyczny 8.55 Trójmiejska nabożeństwa z kościoła katedralnego w Łodzi. Po nabożeństwie muzyka z płyt. 11.48 Aktualności o programach radiowych. 11.57 Rynek czasu. 12.05 Poranek symfoniczny. 13.00 Wyjści

a plem Józefa Piłsudskiego. 13.08 „Rok pracy Instytutu Śląskiego”. 13.15 Muzyka obywatela. 14.40 „Do szkoły na Śląsku”. 14.50 „Opowiadanie śląskiego robotnika” — audycja słowno-muzyczna. 15.30 Audycja dla wai. 16.30 Powojenny Teatr Wrobrański. 16.50 Recital fortepianowy. 17.20 „Odnia w słusze Rzeczypospolitej” — posadanka. 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. W programie chwile biura studium. 18.30 W niedzielę przy audycji — audycja religijna w oprac. Stanisława Ligonia. — 20.10 Wiadomości sportowe. 20.15 Audycja informacyjna. 21.20 Muzyka taneczna. 22.15 Wiosna piosenek Bronarskiej. 23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Redaktorzy działów:

„Zycie Gospodarcze” — Jan Brzeski
 „Z Hu i Kopalni” — Józef Kenik
 „Sport i wychowanie fizyczne” — Stefan Kisielewski
 Dział دەpозywy — Wilhelm Boleśław Cholewa
 Dział kroniki policyjno-sądowej i lokalnej miasta Katowic — Wilhelm Mikolajczyk
 Dział informacyjny — sroskie prowincjonalne — Ernest Reiss.
 Ze ogłoszenia — Stanisław Rejmanek, Katowice.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

GIMNASTYKA RYTMICZNA DLA DZIECI, PANI, ORAZ ZDROWOTNA DLA PANÓW.

Polsk. Zw. Wych. Fizycznych, Klub Katowice... 25 stycznia 1939 r. zespoły gimnastyki rytmicznej dla dzieci...

"NAPRZÓD" KATOWICE LICZY 363 CZŁONKÓW

W dniu 8 stycznia br. odbyło się doroczne walne zebranie K. S. Naprzód 1912 Zafęże przy liczącym udziałem członków...

363 członków z tego 181 czynnych. Obrót kasowy za rok sprawozdawczy wynosił ponad 3000 zł...

Podzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyboru nowych władz klubu, które wybrano w następującym składzie:

- Prezes — Insp. L. Przysłolik, wiceprez — st. przod. Pol. P. Potempa i Drobiasz L., sekretarz — Balas Erwin zast. sek. — Mandla Herbert, skarbnik — Skornia Leon, kier. sportu — Kajetan Paprocki, zast. kier. sportu — Roman Ploch, gospodarz — M. ka Huzon, Janiewicz — Spyrta F., Szymura M. i Madaj J. Komisja rew. — Bańczuk E. Woźnica A. i Szoska E.

Ciekawe wiadomości ze świata

NIEMCY DANIA W FINALE TURNIEJU O PUCHAR KRÓLA SZWECJI

Przed kilkoma dniami tenisowa reprezentacja Niemiec pokonała w Sztokholmie w meczu półfinałowym o puchar Szwecji drużynę szwedzką...

szwedzką, kwalifikując się dzięki temu do finału, w którym spotka się z drużyną Danię. Mecz finałowy rozegrany zostanie w dn. 3-5 lutego br. w Hamburgu.

87-ME ZWYCZYSTWO WILEŃSKIEGO TALUNA W AMERYCE

Po dłuższej przerwie walczyli ponownie w Nowym Jorku wileńscy Taluni oraz Władysław Cyganiewicz. Niezwyoczony dotąd w Ameryce Talun, odniósł 87-me zwycięstwo...

OLIMPIJSKI TURNIEJ BOKSERSKI

Olimpijski turniej bokserski w Helsinkach rozegrany zostanie w dniach od 30 lipca do 4 sierpnia 1940 roku. Hala, w której turniej ten rozegrany zostanie, będzie mogła pomieścić 9000 widzów.

pnia od godz. 12 - 15 i od 20 - 24 - druga runda. 2 sierpnia od godz. 12 do 15 i od 20 - 24 - trzecia runda, 3 sierpnia od godz. 12 - 15 i od 20 - 24 - czwarta runda, 4 sierpnia od godz. 12 - mecz o trzecie i czwarte miejsce oraz finał.

LISTA TENISISTÓW WĘGERSKICH

Klasyfikacyjna lista czołowych tenisistów węgierskich za r. ub. przedstawia się następująco: Panowie: 1) Szogeti, 2) Gabori, 3) Asboth, 4) dr. Dallos, 5) Csikos. Panie: 1) Szonogi i Koermoezay, 3) dr. Paksy.

NIEMCY PROJEKTUJĄ MECZE Z ANGLI-KAMI

Niemcy zamierzają zaprosić do Niemiec na kilka treningowych spotkań ze swoją reprezentacją jedną z dwóch czołowych drużyn angielskich - Everton lub Derby County. Mecze te odbyłyby się w maju.

TELEPHON CLUB ROMANA ZWYCIĘZĄ HAMBURG

Znana z ostatniego turnieju w Krynie hokejowa drużyna rumuńska Telephon Club Bukareszt pokonała w Hamburgu reprezentację tego miasta w stosunku 3:1, w obecności 6 000 widzów.

I. Km. 290, 291, 292, 293, 294, 295, 297, 298

Obwieszczenie o licytacji

Oglašam, że w drodze publicznego przetargu sprzedam następujące przedmioty: a) w Katowicach przy ul. Sienkiewicza nr 36 dnia 17 stycznia 1939 r. o godz. 10:00 odbornik radiowy, biurko 1 krzesło, garnitur krzeseł gobeliny, stolik okrągły, 4 krzesła, dywan, obraz stół okrągły, ozaczane na łączną sumę 827,- zł. b) w Katowicach przy ul. Kościuszki 21 dnia 17 stycznia 1939 r. o godz. 10:00: pokój jadalny, sprzęty, meble, oraz różne inne przedmioty domowe, jak: dywan, chodnik, radio, krzesła, obraz, kryształ, kase pancerna oraz lodówka, ozaczane na sumę 290,- zł. c) w Katowicach przy ul. Tytnej (Marjańskiej) nr 9, dnia 17 stycznia 1939 r. o godzinie 11-tej: lodówka, regał szklany, łódź składowa, ozaczane na sumę 320,- zł. d) w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej nr 30 dnia 17 stycznia 1939 r. o godz. 12-tej: 80 kalafiej powieszonych, oraz urządzenie składki księgarskiej, biurko, oraz garnitur kawy, ozaczane na sumę 300,- zł. e) w Katowicach - Łancze przy ul. Zygorskiego 20 dnia 18 stycznia 1939 r. o godz. 9-tej: jadalnia, fornuły, naczynia kuchenne, ozaczane na sumę 700,- zł.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach rew. II. (2273)

II. Km. 296-30

Obwieszczenie o licytacji

Oglašam, że w drodze publicznej licytacji 22 stycznia 1939 r. o godz. 9:30 sprzedam w Katowicach przy ul. Kościuszki nr 2 następujące ruchomości: Garnitur klubowy składający się z 3 foteli, pokój jadalny, 1 biurko, 1 witraż na szkieło, 1 stół, 1 regał, 4 krzesła, szafa, obicie, 1 fotel angielski, 1 wazna czarna dębowa, na srebrno, 1 obraz olejny, 1 pszcza z owalnym lustrem, wartości szacunkowej 1500,- zł. Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu zajęcia przed rozpoczęciem licytacji. (2273)

ST. TARSAREK, Komornik rew. II.

VII. Km. 290-98

Obwieszczenie o licytacji

Oglašam, że w drodze publicznej licytacji 18 stycznia 1939 r. o godz. 10:30 sprzedam w Katowicach przy ul. Wrocławskiej nr 5 następujące ruchomości: wentylator marki A. E. G., stół szklany, regał składowy, łódź składowa, waga stołowa bez ciężarków, ozaczane na łączną sumę 515,- zł. Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży przed rozpoczęciem licytacji.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach rew. II. (2273)

II. Km. 290-98

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach rew. II. Kazimierz Zubr, majster kancelaryjny w Tarn. Górach, ulica Górska nr 17, na podstawie art. 202 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 stycznia 1939 r. o godz. 9:30 w Tarn. Górach, ul. Zamkowa nr 4, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Rudolfa Weisenberga, składających się z: 400 sztuk kąpieli różnego koloru, ozaczanych na łączną sumę 2000,- zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie w niej oznaczonym. Dnia 12 stycznia 1939 r.

ZUBR, Komornik (2268)

Wina, wódki i likiery

po najtańszych cenach poleca skład Colikalesow kawy: herbaty

Jerzy Kusz

Katowice, róg Pocztowej 3 telefon 35-162.

Obwieszczenie o licytacji

Oglašam, że sprzedam publicznie w Sopotnie następujące ruchomości: I. Km. 248-38 1) w poniedziałek dnia 16 stycznia 1939 r. o godz. 11-tej przy ul. Krakowskiej nr 36 1) radioparar 4-lampowy „Telefon” 1 szafkę na ubrania 3-drzwiową, 1 toaleta z 3-ma lustrami, 2 szafki nocne, 1 łóżko z materacem na 4 szafki, ozaczane na łączną sumę 625,- zł. III. Km. 346-39 w środę dnia 18 stycznia 1939 r. o godz. 11:30 przy ul. Kościuszki nr 21: 1 szafkę na ubrania 3-drzwiową orzechową (trawa), 1 szafkę na ubrania dwudrzwiową dębową (nowa), ozaczane na łączną sumę 600,- zł. III. Km. 115-30, 294-38 w czwartek dnia 19 stycznia 1939 r. o godz. 10:30 przy ul. Marszałka Piłsudskiego nr 42: 1) radioparar 4-lampowy „Phillips”, 1 szafkę na ubrania, 1 stół rozkładany, 1 łóżko z materacem z obudowaniem, 4 krzesła, 2 foteliki pluszowe wyszycione, 1 dywanik gobel. szelony 2x3, 2 stoliki pod kwiaty, 1 stolik okrągły (do paleniska), ozaczane na łączną sumę 602,- zł. III. Km. 902-37, 252, 158, 199, 204, 306-38 w czwartek dnia 19 stycznia 1939 r. o godz. 11-tej przy ul. 3-go Maja nr 8: 1) aparat radiowy 3-lamp. 1 stół pokójowy, 1 szafka, 6 krzeseł skóra wyszycionych, 2 franki ręcznej roboty, 2 karzyski meblowane do 2 okien, 1 szafkę na ubrania, 1 miszynie do szycia „Singer”, 1 lampę elektr. wiszącą na 4 żarówki, ozaczane na łączną sumę 722,- zł. III. Km. 297-38 w czwartek dnia 19 stycznia 1939 r. o godz. 12-tej w Małej Dąbrowie przy ul. Dąbrowskiego nr 72: 1 szafkę na ubrania 4-drzwiową, 2 łóżka, 2 szafki, 1 komplet materasy, 2 noce szafki, stoliki, 1 toaleta z lustrem, 1 stolik okrągły, 2 foteliki wyszyc. 1 gondoliki wyszyc. 1 bielizniarka, ozaczane na łączną sumę 1250,- zł. III. Km. 255, 688, 889-36, 2971-37, 1415-38, 1819-38 w czwartek dnia 19 stycznia 1939 r. o godz. 9-tej w Mysłowicach przy ul. Sopotniej nr 25: 1 miszynie do szycia „Veritas”, 1 bufor pokójowy, 1 witraż (szafka do nieczyszczenia), 1 stół rozkładany, 6 krzeseł gobeliny, wyszyc. 1 toaleta z lustrem, 2 szafki nocne, 1 szafka na kalafiej, ciemna dębowa, 1 biurko ciemno dębowe, 1 stolik okrągły ciemny dębowy, 3 krzesła wyszycione skóra, 1 fotel skóra wyszyc. luty, 1 kredens duży ciemny, 1 stół rozkładany duży ciemny, 1 szafkę na porcelanę, 6 krzeseł wybijanych gobeliny, serwis stołowy, ozaczane na łączną sumę 2015,- zł. Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/2 godz. przed rozpoczęciem licytacji. Mysłowice, dnia 11 stycznia 1939 r. GORSKI, Komornik Sądu Grodzkiego rew. II. w Mysłowicach. (3276)

LICYTACJA.

jednego traktora marki „Skoda” nr 12822 używanego, znajdującego się w dobrym stanie z dwema przyczepkami nr C 75-904, używanymi w dobrym stanie się znajdującymi, wartości szacunkowej 4 000 zł, jednego samechodu ciężarowego marki „Autstro - Fiat” wartości szacunkowej 1 000 zł oraz 40 000 sztuk cegieł zwykłych wartości szacunkowej 1 065 zł (odbędzie się dnia 18 stycznia 1939 o godz. 10 - w Mysłowickiej Cegielni Parowej „Silesia” w Mysłowicach, ul. Janowska 13. (3274)

Nacelnik Urzędu Skarbowego.

WOLNE POSADY

W składkach szkolnych na terenie Śląska dolnego za prowadzonych podróżujących sprzedają artykułów mydlanych poszukuje firma ROXIL Ch. rzow I. Kozłowski nr 6. (48)

Sprzedawcy

z prawem jazdy oraz 2 woźniczy do obsługi klientów, poszukują od zarzą. Perwerszenstwo, aby z Hajduki i osiedli, zgłoszenie: PE GE-HA Hajduki nr 7. (14)

POSAD POSZUKUJĄ

Szofer

z różowem prawem jazdy bez nalógów poszukuje pasady Oferty do P. Z. pod A. K.

SPRZEDAŻE

Futra

po cenach posezycznych, jakoteż przeróbki według najnowszych modeli: teraz najtaniej M. Bauminger, Chorzów, Wolność, 37, tel. 402-90. Katowice, Kochanowskiego 2, telef 352-08. (3233)

Popierat przymw kralowyl

NIEMIEC SŁASK PRZODUJE W ZBIÓRCIE NA BUDOWĘ FLOTYLLI ŚCIGACZY

Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysłu Elektrycznego „CZECHOWICE” w Czechowicach

denest, iż na odbytym w dniu 16 grudnia 1938 r. w burach spółki Nadz. wyznaczonym Walnym Zebraniu uchwaliłono

kapitał zakładowy podwyższyć

o zł. 720 000. — na zł. 1 000 000. — przez wydanie 7 200 szt. akcji IV-jej emisji na okaziciela o wartości nominalnej zł. 100 — za jedną akcję. 1. Prawo nabycia akcji IV-jej emisji przysługujące dotychczasowym akcjonariuszom w stosunku do akcji II-jej emisji — 2 akcje IV-jej emisji. 2. Wydane 480 sztuk akcji IV-jej emisji po cenie emisji z walnej ręki. 3. Subskrybent 5 akcji IV-jej emisji otrzymuje 1 akcję (szóstą) IV-jej emisji bezpłatnie. 4. Zgłoszenie wykonania prawa poboru ze strony akcjonariuszy nowych akcjonariuszy nastąpić w nie najpóźniej w ciągu 6 tygodni od dnia ogłoszenia niniejszej subskrypcji w Monitorze Polskim, w Spółce w Czechowicach przy równoczesnym złożeniu równowartości t. j. zł. 100 — za 1 akcję. 5. Repartycja akcji, co do których dawni akcjonariusze nie wykonali prawa poboru, dokonana Zarząd Spółki wg. własnego uznania, jednakowoż nie poniżej kursu emisyjnego. 6. Akcje IV-jej emisji dają akcjonariuszom te same prawa jak akcje stare i to z dniem zapisa na podwyższony kapitał Zakładowego do rejestru handlowego.

Magistrat miasta Katowic — Urząd Drogowy rozpisuje

przetarg publiczny

na dzień 25 stycznia 1939 roku godzina 12-ta

na dostawę materiałów brukowych i szosowych. Blizsze szczegoly przetargu ogłoszono w skrzyńce na przetargi w gmachu biurowym Katowic, ul. Mlyńska 4. MAGISTRAT.

Magistrat miasta Katowic — Urząd Budownictwa Należmu ogłasza

przetarg publiczny

na wykonanie robót stolarskich (tokien i drzwi) dla budowy 2 bloków mieszkalnych w Katowicach Bogucicach przy ul. Klonowej. Blizsze szczegoly: patrz skrzyńka na przetargi w domu biurowym przy ul. Mlyńskiej 4.

Za długi

mojej żony Lidii z d. Leszk. Kraków, skł. 46, nie odpowiadam. Występił Teddy. (50)

FRANKI, ODCIA MEBLOWE MENCZEL, Katowice, ul. M. Piłsudskiego 7

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 2, I. p. Telefon: do godz. 18 tej 337-67 350-85 po godz. 18 tej 304-25 308-78 Rekopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-87, 350-85 P. K. O Katowice 303-551 Przyjmowanie abonamentu: ogłoszeń.

Reprezentacja: Chorzów, ul. Pocztowa 2, tel. 411-83. Bielsko: Nad N. prem 2, tel. 86-57. Lubliniec, ul. Ogrodowa 1. Cieszyn Zachodni, Marsz. Piłsudskiego 4, tel. Czeszy II nr 115. Rybnik: Główna 8, tel. 11-84 i 11-37.

Abonament z odnośnym do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr. Przymiuj: Adm. istracja, Reprezentacja, Poczta (Katow.) Agenc. K. oski.

CENNIK OGŁOSZENIÓW
OGŁOSZENIA W TEKSCIE (1 lam = 70 mm): za 1 m/m jednoladnowy na stronie tytułowej zł. 100, za 1 m/m jednoladnowy w tekście na dalszych stronach zł. 80.
W DZIALE OGŁOSZENIOWYM (1 lam = 28 mm): za 1 m/m jednoladnowy zł. 9-25, za 1 m/m jednoladnowy w tekście 280 m m, — z tytułową, na 4 dni (1 lam = 70 mm) w tropie ogłoszeniowym, a 10 dni (1 lam = 28 mm)
DROBNE OGŁOSZENIA płaci się za słowo 20 gr: dla poszukujących pracy 0,10 gr, matrymalna 0,20 gr, listyym drukiem 0,10 gr. Najniższa cena drobnych ogłoszeń 1,50 — dla poszukujących pracy 1,00.
NEKROLOGI: w tekście d. 200 mm sz i 1 m/m jednoladnowy 0,80 gr, w tekście pon.: 200 mm sz i 1 m/m jednoladnowy 0,90 gr, w dalsze ogłoszeniowym 1 m/m jednoladnowy 0,25 gr.
WARUNKI OGÓLNE: Omyłki w ogłoszeniach nie odpowiedzialności do Endanta zwrótu gotówką ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego potwierdzenia ogłoszenia o il. treści i ane ogłoszenia nie zostały wypracowane Zastrzeżenie miejsca bieżąco uwzględnienie o tyle, o ile zawarte na to względy redakcyjno-techniczne. Nie przyjmujemy odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Ogłoszenia przyjmujemy do godziny 16-tej dnia poprzedzającego